

Przed kongresem CIHEC

Naukowcy u H. Jabłońskiego

3 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze przewodniczącego Komitetu Nauk Historycznych PAN prof. dr. Stefana Kieniewicza i przedstawicieli komitetu organizacyjnego Kongresu Międzynarodowej Komisji Historii Porównawczej Kościołów (CIHEC), który odbędzie się w Warszawie w dniach 25 VI — 1 VII br. (PAP)

Doskonalenie współpracy gospodarczej PRL i CSRS

W Pradze odbyło się 3 bm. robocze spotkanie przewodniczących Polsko-Czechosłowackiego Komitetu do Spraw Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej, członka Biura Politycznego KC PZPR, I zastępcy prezesa Ra-

Dokończenie na str. 2

Zasłużeni bibliotekarze na spotkaniu w Warszawie

Rozpoczęły się tradycyjne majowe dni kultury

Polscy bibliotekarze zainaugurowali 3 bm. tegoroczne, XXXII „Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy”. Nie przez przypadek majowy festiwal polskiej kultury zapoczątkowany został właśnie „Dniem Bibliotek”. One to bowiem stanowią jeden z najważniejszych czynników w upowszechnianiu kultury poprzez czytelnictwo.

Z okazji rozpoczęcia „Dni” i swego święta, najbardziej zasłużeni bibliotekarze z całego kraju spotkali się w Ministerstwie Kultury i Sztuki w Warszawie, gdzie otrzymali odznak „Zasłużonego Działacza Kultury” oraz dyplomy honorowe za zasługi w swej działalności zawodowej. Wręczono też doroczne nagrody im. Heleny Radlińskiej.

Rozpoczęła się więc największa w Polsce, utrwalona już mocno w majowym krajobrazie kraju, impreza stanowiąca okazję do przeglądu osiągnięć

naszej kultury, wyzwalania nowych sił i inicjatyw społecznych w dziele jej upowszechniania. Majowy festiwal będzie trwał do 28 bm.

PAP

W Koninie odbyło się wczoraj uroczyste zebranie zarządu oddziału Stowarzyszenia Bibliotekarzy, w którym uczestniczyła sekretarz KW PZPR — Zofia Zamojska i wicewojewoda koniński — Hieronim Podembski. Konińskie zajmuje 4 miejsce w kraju pod względem liczby wypożyczeń książek. Istnieje tutaj 1100 placówek bibliotecznych. Trwa budowa dwóch nowych bibliotek — w Wierzbinku i Wilczynie, wiele jest unowocześnionych. Także wczoraj odbyła się w Koninie sesja popularno-naukowa na temat popularyzacji czytelnictwa. (woj)

☆

W Wojewódzkim Domu Kul-

tury w Pile zainaugurowano „Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy”.

Pierwszym akcentem majowych dni było spotkanie władz polityczno-administracyjnych z bibliotekarzami. Grupie najbardziej zasłużonych bibliotekarek wręczono listy gratulacyjne. W programie przewiduje się tradycyjne kiermasze książek, spotkania z pisarzami. Z ważniejszych imprez na uwagę zasługują dni amatorskiego ruchu artystycznego, święto kultury wsi polskiej oraz „Piłskie Dni Literatury”. Na terenie Piłskiego gościć będzie 30 pisarzy z całej Polski, którzy wezmą udział w 150 spotkaniach w zakładach pracy, bibliotekach, domach kultury i klubach. Odbędzie się także maraton filmowy, w którym prezentowane będą filmy Krzysztofa Zanussiego i Andrzeja Wajdy. Święto pieśni i muzyki uświetni Zespół Pieśni i Tańca „Vilnia” z Wilna. (ryk)

W Poznaniu ~ Wiosna Estradowa



Kilkanaście hal i pawilonów MTP, a także sala „Arena” i Opery im. S. Moniuszki w Poznaniu — będą miejscem licznych i różnorodnych imprez Międzynarodowej Wiosny Estradowej, która rozpoczyna się dzisiaj w Poznaniu. W czasie czterodniowego festiwalu rozrywki wystąpi ponad 600 artystów z 9 państw. O godz. 10 otwarty zostanie (w hali nr 26) salon sprzętu elektroakustycznego i nagraniowego, zaś o 17 zainicjują się pierwsze koncerty.

Na zdjęciu: podczas próby w hali nr 19.

Fot. — H. Kamza

Na str. 3 zamieszczamy rozmowę ze Stanisławem Nowotnym — dyrektorem Estrady Poznańskiej współorganizującej (drugim organizatorem jest Polska Agencja Artystyczna „Pogart”) MWE — zatytułowaną „Poznańskie wiosny z gwiazdami międzynarodowych estrad”.

Wznowienie rokowań SALT-II w Genewie

Prace nad przygotowaniem długoterminowego porozumienia

W środę, 3 bm., po przygotowaniach technicznych, zostały oficjalnie wznowione w Genewie rozmowy radziecko-amerykańskie w sprawie ograniczenia strategicznych broni ofensywnych SALT-II. Delegacji radzieckiej przewodniczy wiceminister spraw zagranicznych, Władimir Siemionow, zaś amerykańskiej — szef agencji do spraw rozbrojenia i kontroli zbrojeń, ambasador Paul Warnke.

Jak poinformowano, w toku obecnej fazy rozmów genewskich mają być kontynuowane prace nad problemami związanymi z przygotowaniem tekstu nowego porozumienia radziecko-amerykańskiego, SALT-II, które były już omawiane, ale nie zostały ostatecznie uzgodnione podczas poprzednich rozmów. Jak wiadomo, w komunikacie opublikowanym po zakończeniu moskiewskich rozmów sekretarza stanu USA, C. Vance'a z ministrem spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyka, stwierdza się, iż w niektórych nie uzgodnionych jeszcze sprawach osiągnięto już pewne zbliżenie stanowisk.

Obecna faza rozmów ma doprowadzić do przygotowania porozumienia długoterminowego, które określi nie tylko pułap broni strategicznych obydwu mocarstw, ale także ma zapoczątkować proces — którego nie udało się osiągnąć dotychczas na żadnym etapie w historii rozbrojenia — a mianowicie ilościową i jakościową redukcję zbrojeń.

W serwisie informacyjnym misji dyplomatycznej ZSRR w Genewie podkreśla się, iż porozumienie SALT-II wywrze wpływ na stosunki ZSRR-USA w ciągu wielu najbliższych lat.

W kołach zbliżonych do obu delegacji nie ukrywa się, że obecna faza rozmów nie będzie łatwa i prosta. Nie można też nie dostrzegać działalności w USA różnych ośrodków wrogich odprężeniu, a również istnienia w Waszyngtonie pewnych rozbieżności co do zasięgu i kierunków dalszych porozumień z ZSRR w dziedzinie ograniczenia broni strategicznych. (PAP)

Czytaj także „Ogłosy” na str. 2.

Nowy manewr reżimu rodezyjskiego

Niedawno utworzona Rada Wykonawcza Rodezji składająca się z sześciu dotychczasowych rasistowskich władz Smitha i trzech polityków afrykańskich, ogłosiła amnestię dla partyzantów ruchu narodowo-wyzwoleńczego, o ile złożą broń i poprą zawarte „porozumienie wewnętrzne”. Uchylono również zakaz działalności Ludowego Związku Zimbabwe (ZAPU), zdelegalizowanego w 1962 r. i Narodowego Związku Zimbabwe (ZANU), zdelegalizowanego w 1964 r.

Ogłaszając amnestię dla partyzantów, Smith i czarni sygnaturusze „porozumienia wewnętrznego” liczą, że podważą to morale oddziałów frontu patriotycznego, rozbić jego jedność. (PAP)

Obrady sztabu kryzysowego w Rzymie

Jak poinformowano w Rzymie, na godzinę 12.30 czasu miejscowego zwołano tam posiedzenie tzw. sztabu kryzysowego włoskiej partii Demokratycznej Chrześcijańskiej w związku ze sprawą uprowadzenia Aldo Moro. Podczas tego spotkania pod przewodnictwem sekretarza politycznego DC Benigno Zaccagniego, demokracja chrześcijańska sprzecyduje swe stanowisko wobec żądań terrorystów z „czerwonych brygad”, po liście Moro przekazanym w ubiegłą sobotę do swej partii z prośbą, aby podjęto negocjacje z terrorystami w sprawie jego uwolnienia.

W Rzymie przypominają się, że jak dotychczas, chadecja włoska była przeciwna jakimkolwiek negocjacjom z „czerwonymi brygadami”. (PAP)

Pierwsze eksponaty na terenach targowych

Jeszcze nie skończyło się wysyłanie w powrotną drogę eksponatów nadesłanych do Poznania na niedawne salony specjalistyczne, a na terenach Międzynarodowych Targów Poznańskich rozpoczęło się przygotowywanie ekspozycji na zbliżającą się imprezę jubileuszową. Tradycyjnie w połowie maja wystawcy nadsyłają eksponaty, ale tym razem pierwsze nadeszły wcześniej. Ich nadawcami są polskie centrale handlowe, których stoiska muszą być przygotowane, zanim swoje wyroby nadesłają zagraniczni wystawcy.

Wczoraj rozpoczął się rozładunek pierwszych eksponatów. Zatrudniona jest przy nim brygada Oddziału III Towarowo-

Spedycyjnego PKS w Poznaniu. Przywieziono elementy maszyn górniczych oraz prasę hydrauliczną, którą zaprezentuje na Targach centrala handlowa „Centrodiew”.

Samochody poznańskiego Oddziału II Towarowego PKS rozpoczęły natomiast zwożenie elementów potężnej koparki, którą wyładowano w porcie w Szczecinie. Wczoraj brygada ze specjalną przyczepą wyruszyła po dwa elementy 46-tonowe; w Poznaniu transport ten spowodowany jest w piątek.

W najbliższych dniach nastąpić ma nasilenie dostaw eksponatów, a po 20 maja zapowiadane są przesyłki z zagranicy. (bop)

W sobotę inauguracja „Dni Przyjaźni” Interesujący program spotkań polskich i radzieckich studentów

Jedną z najważniejszych imprez tegorocznej bogatej programowo współpracy między narodowej Socjalistycznego Związku Studentów Polskich będzie rozpoczynający się już w sobotę, 6 bm — Tydzień Przyjaźni Młodzieży Studentek i ZSRR. Do Warszawy, gdzie odbędzie się większość imprez, przybędzie 100-osobowa delegacja leninowskiego Komsomolu — przedstawicieli radzieckich studentów z wielu uczelni Kraju Rad.

Program Tygodnia Przyjaźni Studentów Polski i ZSRR, wiąże się m. in. z obchodami przypadającym w br. jubileusz 60-lecia leninowskiego Komsomolu, z bliskim poznaniem dorobku zakończonego niedawno w Moskwie XVIII Zjazdu Komsomolu. Bezpośrednie spotkanie studentów polskich i radzieckich, aktywistów SZSP i WLKZM służyć będą również omówieniu dotychczasowych wyników

coraz ściślejszej wzajemnej współpracy, a także konkretyzacji wspólnych zamierzeń na przyszłość. Bogaty program stwarza też okazję do wymiany doświadczeń związanych z przygotowaniem studentów

obu krajów do tegorocznego XI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów „Hawa na-78”.

W dniu rozpoczęcia „Tygodnia Przyjaźni” odbędzie się plenarne spotkanie delegacji młodzieży radzieckiej i 100-osobowej delegacji studentów polskich, reprezentujących wszystkie ośrodki akademickie i środowiska studenckie w naszym kraju.

Przy „okrągłych stołach” studenci polscy i radzieccy omówią kierunki i metody kształtowania świadomości młodzieży w dobie nasilającej się walki ideologicznej dwóch systemów, zagadnienia związane z istotą demokracji socjalistycznej, a także kwestie stylu życia obywatela rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego i komunistycznego.

Od 9 maja młodzie goście z Kraju Rad przebywać będą w kilku największych ośrodkach akademickich naszego kraju w Lublinie, Poznaniu, Katowicach, Łodzi i Bydgoszczy. Będzie to okazja do nawiązania jeszcze bliższych kontaktów z polskimi studentami, do zapoznania się z warunkami ich nauki i działalności społecznej. (PAP)

Incydenty zbrojne w Libanie południowym

Jak donoszą agencje z Bejrutu, w pobliżu Tyru w Libanie południowym doszło we wtorek do incydentów zbrojnych, w których wyniku jeden żołnierz francuski wchodzący w skład sił pokojowych ONZ (UNIFIL) został zabity, a 6 odniosło rany. (PAP)

W Tatrach - zima

3 maja rano, dyżurny meteorolog w obserwatorium na Kasprowym Wierchu, notował 4 stopnie mrozu, opady śniegu i marną mgłą, a także gęstą mgłę. Pokrywa śnieżna sięgała na Kasprowym grani 72 cm, a na Hali Gasienicowej 33 cm. (PAP)

Odrzucenie dymisji

Premier Hiszpanii, A. Suarez odrzucił przedstawioną mu dymisję członków Komitetu Wykonawczego jego partii — Unii Centrum Demokratycznego (UCD). Dymisja ta miała ułatwić reorganizację organu kierowniczego Unii Centrum Demokratycznego, w której łonie dochodzi do sprzeczności między poszczególnymi ugrupowaniami.

Wywiad K. Waldheima

Sekretarz generalny ONZ, K. Waldheim, bardzo wysoko ocenił — w wywiadzie dla TASS — aktualne i konstruktywne propo-

zyty zmierzające do okiełznania wysiłku zbrojeń i do rozbrojenia, zawarte w przemówieniu Leonida Breżniewa, wygłoszonym na XVIII Zjeździe Komsomolu.

Delegacja ChRL we Francji

Z oficjalną wizytą do Francji przybyła 29-osobowa delegacja chińska z wicepremierem ChRL, Ku Mu. Delegacja odwiedzi również Szwajcarię, Belgię, Danię i RFN. Jak podkreśla się w kołach dziennikarskich, wizyta delegacji chińskiej świadczy „o ważnym znaczeniu strategicznym i ekonomicznym” jakie Pekin przywiązuje do Europy zachodniej.

System pieniężny SRW

W środę w Socjalistycznej Republice Wietnamu został wprowadzony jednolity system pieniężny. Do tej pory w północnej i południowej części kraju znajdowały się w obiegu różne jednostki walutowe.

Gospodarcze kłopoty Danii

W połowie maja br. socjaldemokratyczny rząd duński przedłoży w parlamencie długofalowy program polityki gospodarczej. Jak wynika z informacji prasowych, program ten będzie kolejnym etapem surowych posunięć oszczędnościowych.

NIGDY BOMBY „N”!

Escalacja zbrojeń zagroza pokojowi na świecie

Podjęcie produkcji broni neutronowej oznacza eskalację zbrojeń zagrażającą pokojowi światowemu i stwarza niebezpieczeństwo zagłady całej ludzkości. Stanowisko takie wyraża społeczeństwo naszego kraju, które zdecydowanie przeciwstawia się zamiarom militarystów.

Na groźne aspekty biologicznego działania broni neutronowej zwracają uwagę polscy specjaliści z zakresu radiobiologii i ochrony radiologicznej, zrzeszeni w Komisji Radiobiologii PAN wraz z Zarządem Głównym Polskiego Towarzystwa Radiacyjnego

im. Marii Skłodowskiej-Curie.

Jako specjaliści — czytamy w liście otwartym — uważamy za nasz naukowy i obywatelski obowiązek demaskować „humanitarny” jakoby charakter koncepcji bomby neutronowej i w sposób wyraźny naświetlić biologiczne skutki działania promieniowania wyzwalonego podczas wybuchu bomby lub pocisku neutronowego. Przy minimalnych stratach materialnych rażenie tą bronią powoduje szczególnie duże straty ludzkie i wszystkiego co żyje.

PAP

od GŁOSU

Każdy dowódca okrętu podwodnego „Trident” będzie trzymał palec na języku spustowym siły wybuchu równej 2000 bomb typu Hiroshima — napisał autor artykułu opublikowanego w amerykańskim czasopiśmie „The Nation”.

Chodzi o nowy rodzaj ogromnych okrętów podwodnych o napędzie atomowym, z 24 rakietami typu „Trident 2”, z których każda będzie mogła wynieść na trajektorię 17 precyzyjnie manewrujących głowic o mocy 75 do 100 kiloton (Hiroshima unicestwiła bombą 20-kilatonową). Proste przez liczenie wykazuje, że każdy okręt podwodny tego typu mógłby zetrzeć z powierzchni ziemi 408 miast lub innych celów i to przy pomocy ładunku nuklearnego kilkakrotnie silniejszego od tego, który „wystarczył” na Hiroshima. Dodajmy, że marynarka USA ma apetyt na co najmniej 30 takich pływających wyrzutni.

Sprawa „nowej generacji” atomowych okrętów podwodnych „Trident” jest jednym z elementów układu sił strategicznych między USA i ZSRR. Dlatego przetożone fakty pozwala ją lepiej zrozumieć o co to czy się ora w rokowaniach SALT II, które wczoraj zostały wznowione na szczelnie technicznym w Genewie. A także docenić wagę i znaczenie kolejnej inicjatywy pokojowej Leonida Breżniewa, który niedawno, na XVIII Zjeździe Komsomolu, zaproponował zaniechanie produkcji i zakazanie użycia wszystkich rodzajów broni masowej za granicą.

Idzie bowiem o to — jak powiedział radziecki przywódca — by przekazać tym młodym pokoleniu „w całym bogactwie i pięknie, nie oszczędzając piórem i ogniem”.

„Który mógłby nadejść również z głębin oceanów.”

KM

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Jakość usług decyduje o postępie w rolnictwie

O postępie w rolnictwie decydują w coraz większym stopniu przemysł oraz instytucje i organizacje obsługujące ten dział gospodarki narodowej oraz wieś w ogóle. Sprawnie zorganizowane usługi umożliwiają rolnikom skupienie głównej uwagi na tym co najważniejsze — na produkcji; ułatwiają podejmowanie specjalizacji, a tym samym podnoszenie towarowości gospodarstw. Do tychczasowy postęp w rozwoju usług dla wsi i rolnictwa oraz dalsze zadania w tej dziedzinie, były przedmiotem obrad Biura Politycznego KC PZPR.

Uchwała Rady Ministrów z 27 lutego 1976 r. zapewnia niezbędne warunki rozwoju usług świadczonych rolnictwu i wzbogacania ich form. W rezultacie podjętych działań nastąpił wzrost podaży usług. Ocenia się, że w roku minionym gospodarstwa indywidualne skorzystały z usług o łącznej wartości 18,7 mld zł. Jest to ponad 9-procentowy wzrost w porównaniu z 1976 r. Tylko z usług świadczonych przez spółdzielnie kółek rolniczych skorzystało w 1977 r. 2,5 mln gospodarstw, czyli 80 procent ich ogólnej liczby.

Procesy migracji i starzenia się ludności wiejskiej, a prze-

de wszystkim zainteresowanie rolników nowoczesnymi technologiami wytwarzania sprawiają, że uzyskany w usługach postęp nie pokrywa jeszcze wzrastającego na nie popytu. Największe potrzeby na usługi zgłaszają gospodarstwa unowocześniające metody wytwarzania, stawiające na specjalizację.

Najszybciej rozwinięto usługi przy pracach polowych, których głównym wykonawcą są spółdzielnie kółek rolniczych (w niektórych gminach obowiązek ten przejęły na siebie PGR-y, kooperujące z rolnikami). Zrozumiałe jest, że możliwości w rozwoju usług warunkuje stan zaopatrzenia techniczno-materiałowego. Poniesione dotychczas nakłady na rozwój budowy przemysłu maszyn rolniczych zaczynają procentować. Tym niemniej jeszcze przez kilka najbliższych lat zapotrzebowanie na maszyny i urządzenia zgłaszane przez rolników nie będzie w pełni zaspokojone.

Tym istotniejsza jest sprawa maksymalnego wykorzystania możliwości rozbudowy usług przy posiadaniu parku ciągnięć i maszyn, przez usprawnianie organizacji pracy. Istnienie takich rezerw w SKR-

ach potwierdza analiza stopnia realizacji zadań za rok ubiegły.

Szybszy postęp w realizacji programu rozwoju usług dla gospodarstw indywidualnych uwarunkowany jest również, lepszym niż dotychczas skoordynowaniem przedsięwzięć wszystkich placówek świadczących usługi oraz maksymalnym wykorzystaniem wszelkich rezerw istniejących w tym zakresie w każdej wsi i gminie. Główny wysiłek skierować trzeba na rozszerzenie usług tam, gdzie przyniosą one najwyższe efekty, a więc dla gospodarstw, które mogą najszybciej zwiększyć produkcję towarową. Postęp w usługach jak i osiągnięć się w najbliższym czasie zależy w dużym stopniu od inicjatyw, jakie w tej mierze podjęte zostaną w każdej wsi i gminie.

Szczególnie gminy mają w tym względzie dużą rolę do odegrania. Będąc gospodarzem na swym terenie mają one najlepsze rozeznanie potrzeb i możliwości, a tym samym mogą najszybciej skoordynować działalność placówek świadczących usługi oraz czuwać nad pełną i terminową realizacją usług dla wsi.

ANDRZEJ KASPEROWICZ

Dokształcanie współpracy gospodarczej PRL i CSRS

Dokończenie ze str. 1

dy Ministrów PRL Mieczysław Jagielski z wicepremierem rządu CSRS Rudolfem Rohliczkim.

Mieczysław Jagielski został przyjęty przez członka Prezydium KC KPCZ, przewodniczącą rządu CSRS, Lubomira Strougała. (PAP)

Poznański „Energopol-7” zbuduje gazociąg w Iranie

Kolejne — po budowie znaczących odcinków gazociągów orenburskiego — trudne zadanie powierzyła Generalna Dyrekcja Budownictwa Hydrotechnicznego i Rurociągów Energetycznych „Energopol” przedsiębiorstwu z Poznania. Głównym wykonawcą olbrzymiego gazociągu biegnącego z południa na północ Iranu został poznański „Energopol-7”. Należy doń będą wszystkie roboty związane z układaniem przewodów gazowych, prace ziemne wykona natomiast francuska firma „Spiecapag” i irańska „Ira”, z którymi „Energopol” utworzył spółkę.

Całe przedsięwzięcie realizowane będzie przez załogi wszystkich trzech firm, przy czym udział Polaków wyniesie 50 procent robót. Ma to być największy gazociąg w Iranie — o długości 1400 km;

przewodzący będzie znad Zatoki Perskiej do granicy Związku Radzieckiego. „Energopol-7” wraz z dwiema firmami spółki wykona fragment tego gazociągu, a pozostałe odcinki zbudują przedsiębiorstwa radzieckie i włoskie.

Jest to też interesujące przedsięwzięcie ekonomiczne. Iran zawarł porozumienie z kilkoma krajami Europy zachodniej na dostawy gazu. W rezultacie popłynię on do tych państw gazociągiem orenburskim przez ZSRR.

Pierwsze prace na budowie, która prowadzona będzie w trudnym, skalistym terenie, rozpoczyna się w przyszłym miesiącu. Z Poznania pojadą tam — jak poinformował dyrektor „Energopolu-7”, Edward Pindur — najlepsi fachowcy, a pierwsza grupa uda się do Iranu prawdopodobnie w połowie grudnia br. (bop)

Opozycja Bangladeszu zbojkotuje wybory?

Pięć partii centrowych i lewicowych Bangladeszu, skupionych w „Zjednoczonym Frontie Demokratycznym” (ZFD), zagroziło, że może zbojkotować wybory prezydenckie wyznaczone na 3 czerwca, jeśli rząd gen. Z. Rahmana nie znieśli najpierw stanu wojennego i nie przywrócili swobody działania ustępowaniom opozycyjnym. (PAP)

„Express-Lotek”

13, 22, 23, 29, 49

„Mały Lotek”

LOSOWANIE I

1, 9, 15, 28, 29

LOSOWANIE II

5, 19, 23, 26, 29

Kołówka banderoli 2150

KRONIKA DNIA

KONIŃSKI POCIĄG PRZYJAŹNI

348 członków TPPR z województwa konińskiego przebywa w Związku Radzieckim dokąd wyjechali przed dwoma dniami kolejnym już „Pociągiem przyjaźni”. Reprezentanci wszystkich środowisk, działacze, przodownicy pracy, odwiedzą w czasie 10-dniowego pobytu w Kraju Rad — Kijów, Charków i Moskwę. W czasie pobytu przewidziane są m. in. liczne spotkania z mieszkańcami odwiedzanych miast, zwiedzanie zakładów przemysłowych i zabytków kultury. (woj)

DNI KULTURY BULGARSKIEJ W PILSKIM

Koncertem zespołu artystycznego „Kuszelevi” w Wojewódzkim Domu Kultury w Pile rozpoczęto Dni Kultury Bułgarskiej. Przez najbliższy tydzień artyści z Bułgarii koncertować będą w Złotowie, Ujściu, Chodzieży, Czarnkowie i Wągrowcu. Otwarta zostanie też bardzo interesująca wystawa ikon oraz ekspozycja akwarel, których tematem jest Bułgaria — artyści plastyka E. Grudkowskiego. Jednym z punktów programu pilskich Dni będzie konkurs „Wiem wszystko o Bułgarii”, połączony z koncertem galowym w Wojewódzkim Domu Kultury. W spółdzielczym domu handlowym „Mercury” otwarty zostanie kiermasz, na którym oferowane będą oryginalne wyroby bułgarskie. (ryk)

Bezpłatne badanie diagnostyczne ciągników w SKR-ach

Wzrasta zainteresowanie rolników indywidualnych bezpłatnymi badaniami diagnostycznymi ciągników, organizowanymi w warsztatach spółdzielni kółek rolniczych. Mechanicy ustawiają na poczekaniu reflektory oraz zbierają kół, wykrywają też usterki w funkcjonowaniu systemu paliwowego. Drobniejsze niedomagania usuwane są nieodpłatnie, rolnik płaci jedynie w przypadku, gdy potrzebna jest nowa część do ciągnika. Jeżeli natomiast w czasie przeglądu okaże się, iż potrzebny jest większy remont, np. wy-

miana pompy wtryskowej, SKR-y kierują rolnika do POM-u.

Pierwszeństwo w badaniach diagnostycznych mają ciągniki, będące w użytkowaniu grupowym. W tym przypadku, jeżeli zachodzi potrzeba skontrolowania pracy pojazdu, wyjeżdżają na miejsce pogotowia techniczne.

W ubiegłym roku w spółdzielniach kółek rolniczych województwa poznańskiego przebadano w ten sposób 421 ciągników, w bieżącym ich liczba już zbliża się do 500. (zd)

W Strasburgu (Francja) odbyła się ostatnio międzynarodowa konferencja naukowa „Morze Bałtyckie terenem spotkań i konfrontacji 1600—1945”. O przebiegu obrad konferencji poinformował dziennikarz PAP jeden z jej polskich uczestników, wybitny historyk — prof. Jerzy Topolski z UAM.

Konferencja, której gospodarzem był Uniwersytet Nauk Humanistycznych w Strasburgu — powiedział prof. J. Topolski — stanowiła przejaw praktycznej realizacji podpisanej wcześniej umowy o współpracy między uczelniami, a Uniwersytetem im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Nie było to jednak wyłącznie spotkanie reprezentantów obydwu

Problematyka Bałtyku i krajów z nim związanych

uniwersytetów; w konferencji wzięli także udział przedstawiciele innych uczelni francuskich, historycy z uniwersytetów w Londynie i Uppsali (Szwecja) oraz grupa polskich historyków z Poznania, Warszawy i Szczecina.

Obrady koncentrowały się głównie na problematyce Bałtyku i krajów z nim związanych w aspekcie historycznym od XVII wieku do 1945 r. Zarówno w referatach jak i w dyskusji sporo miejsca zajęły

Z prac komisji sejmowych

Ocena przygotowań do reformy oświatowej

Ocenie przygotowań do reformy oświatowej, poświęcone było 3 bm. posiedzenie sejmowej Komisji Oświaty i Wychowania. W nadchodzącym nowym roku szkolnym, uczniowie klas I rozpoczną naukę już według programu 10-letniej. Reforma — jak podkreśla — jest sprawą całego społeczeństwa, koncentruje się wokół niej uwaga najwyższych władz.

Wnikliwą analizę stanu przygotowań do podjęcia refor-

my, w oparciu o lustrację posłów w terenie, przedstawiła pos. Maria Kotlicka (bezp.) oraz pos. Halina Kiliś (SD), omawiając stan wyposażenia szkół.

W przedstawionych materiałach oraz w dyskusji skupiono się na sprawach najważniejszych: wychowaniu przedszkolnym 6-latków, inwestycjach, modernizacji sieci szkolnej, przygotowaniu kadr nauczycielskich, dowożeniu dzieci do szkół. (PAP)

Samochód w pełni nowoczesny

W tym roku 5 000 „Polonezów”

W tym roku Fabrykę Samochodów Osobowych na Zeranu opuści ponad 5000 nowych samochodów „Polonez”. Pierwsze partie tych nowoczesnych wozów, których sprzedaż rozpocznie się jeszcze w tym roku, zostaną dostarczone do przedsiębiorstw „Polmozytu” w Warszawie i w Katowicach.

Ustalona cena 225 000 zł nie jest ceną wygórowaną — stwierdził w rozmowie z dziennikarzem PAP dyr. gen. Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego „Polmo” mgr Ignacy Maciejewski. — Należy pamiętać, że w porównaniu z „Fiatem” 125p — 1500 ccm, który kosztuje 182 700 zł (wersja podstawowa) — „Polonez” jest samochodem nowocześniejszym i atrakcyjniejszym.

Przygotowanie „Poloneza” do produkcji opłaciło się całej polskiej motoryzacji, gdyż przy okazji rozwiązaliśmy szereg problemów technicznych i konstrukcyjnych, którymi i tak

musielibyśmy się zająć. Ale wtedy kosztowałyby to nas drożej. Nie stać przemysłu motoryzacyjnego na wytwarzanie samochodów nienowoczesnych, o przestarzałej konstrukcji. Stracone byłyby wówczas szanse eksportowe, a gospodarce nie opłaca się produkcja jedynie na rynek wewnętrzny. Do wyprodukowania i eksploatacji każdego samochodu potrzebny jest import — choćby minimalny. Trzeba na te zakupy zarobić, sprzedając za granicę nasze wyroby.

Na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich zostanie pokazanych kilkanaście nowych i udoskonalonych pojazdów, których produkcja już ruszyła lub wkrótce się rozpocznie. Oprócz „Poloneza” będą to np. samochód rolniczy „Star 244-r” — zresztą wysoko oceniony przez pierwszych użytkowników, nowe typy wozów pożarniczych na podwoziu „Stara” i „Jeleza”. (PAP)

Uznanie dla działaczy Pro Sinfoniki

Trwają obchody 10-lecia Młodzieżowego Ruchu Miłośników Muzyki Pro Sinfonika. Wczoraj w Sali Lubrańskiego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu odbyło się spotkanie z zasłużonymi działaczami Pro Sinfoniki. Udekorowano ich odznakami „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”. Odznakami Honorowymi Miasta Poznania, odznakami Zasłużonego Działacza Kultury, odznakami im. Janka Krasińskiego oraz honorowymi odznakami „Za Zasługi dla Poznania” i „Za Zasługi dla Organizacji ZSMP”. Działaczom — wychowawcom przyznano medale Komisji Edukacji Narodowej.

W auli uniwersyteckiej natomiast wręczono zbiorowe medale Komisji Edukacji Narodowej najbardziej zasłużonym 12 szkołom oraz przyznano tradycyjne honorowe członkostwo Pro Sinfoniki. W roku jubileuszowym tego zasłu-

nego dla polskiej kultury ruchu honorowymi członkami Pro Sinfoniki zostali: pedagodzy: Jan Bartkowiak, Henryk Dalkowski i Antoni Wójcicki; muzycy: Jerzy Kurczewski, Ludwik Kwaśnik, Bogusław Schaeffer, Jan Stęszewski i Zdzisław Szostak; organizatorzy życia muzycznego Hanna Lachert, dziennikarze: Janusz Cegiella i Zdzisław Sierpiński oraz aktor Aleksander Bardini.

W auli uniwersyteckiej odbył się również wczoraj koncert z okazji 10-lecia Pro Sinfoniki. Wystąpili: Chór Chłopięcy i Męski Filharmonii Poznańskiej pod dyrykcją Stefana Stuligrosza, Aleksander Bardini i zespół „Kolorowych Nutek” z poznańskiego przedszkółka nr 124.

Wieczorem w Sali Białej Urzędu Miasta Poznania odbył się koncert kameralny z udziałem Stefania Woytowicza, połączony ze spotkaniem działaczy kultury Poznania. (bran)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce zachmurzenie małe.

Temperatura maksymalna od plus 15 stopni, minimalna — 0 stopni. Wiatry słabe, zmienne.

Wczoraj o godz. 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu — plus 13 stopni, w Kaliszu plus 12 stopni, w Koninie plus 10 stopni, w Lesznie plus 12 stopni, w Pile plus 11 stopni; ciśnienie 752,8 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium:

Wiesław Porzyczy (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofla, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łącząc wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczelnego: 454-09. Zastępca red. naczelnego: 665-718. Sekretarz redakcji: 648-85. Dział informacji: 665-939. Dział sportowy: 648-45. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł). Indeks nr 35028 J-5

To też są rezerwy

Poprawianie polskiego jadłospisu

Polska należy do tych krajów świata, których mieszkańcy odżywiali się na ogół przyzwyczajenie. A mimo to faktem jest iż w naszych rozmowach — prowadzonych zwłaszcza przy rodzinnym stole — temat żywienia powraca stale. Mówi się potocznie, że nasza dieta jest niezbyt racjonalna.

Właśnie w poprawie i racjonalizacji diety tkwią jeszcze znaczne możliwości polepszenia żywienia Polaków. Chodzi o lepsze wyżywienie — nawet bez zwiększenia produkcji żywności — a taką szansę stwarza bardziej racjonalne wykorzystanie tej żywności, którą już obecnie wytwarzamy. Edward Gierke na XI Plenum KC PZPR powiedział m.in., iż należy pogłębić przetwórstwo surowców rolnych, lepiej zagospodarowywać plody, które z takim trudem wyprodukowano na wsi, propagować racjonalne żywienie jako jedną z form lepszego wykorzystania istniejących zasobów żywności.

Zacznijmy od porównania z narodami uchodzącymi za najlepiej odżywiane się w świecie. A więc rozkład poszczególnych składników w diecie. Polska: węglowodany 52 procent, tłuszcze 36 procent, białko 11,3 procent, USA: węglowodany 46 procent, tłuszcze 42 procent, białko 12 procent. Polak zjada 8,1 kg masła w ciągu roku, a mieszkaniec RFN tylko 6,5 kg. Odwrotnie sprawy się mają ze zdrowymi i niezbędnymi organizmowi olejami roślinnymi: Polska 8,5 kg, RFN 14,6 kg. Przytoczone dane świadczą o dysproporcjach, ale i również wskazują na rezerwy, które można wykorzystywać racjonalizując żywienie.

Statystyczny Polak zjadając codziennie żywność o „wartości” 3555 kalorii, przeznaczając na ten cel mniej więcej połowę swoich wydatków. Bo Polak lubi dobrze zjeść. W większości przypadków sprowadza się do tego, że jemy dużo, tłusto i gęsto. Wprawdzie od zbyt obfitego jedzenia zapewne jeszcze nikt nie umarł, ale dowiedzione jest, iż wielu z tego powodu choruje.

Weźmy na przykład taką już obecnie społeczną chorobę jak otyłość. Lekarze stwierdzają, że u osób otyłych coraz częściej występuje hiperlipemia, co oznacza zwiększoną ilość tłuszczu we krwi. Ludzie z tą nieprawidłowością są zagrożeni zawałem serca, który może im się przytrafić już przed czterdziestym rokiem życia. Problem jest o dużym zasięgu społecznym, gdyż ustalono, że objawy hiperlipemii występują u 35 procent mężczyzn i 20 procent kobiet. A w ogóle na otyłość cierpi w naszym kraju 7 milionów ludzi.

Nadwaga powstająca w wyniku niewłaściwego żywienia przyczynia się ponadto do powstawania szeregu innych schorzeń związanych z przemianą materii, m.in. miażdżycy, cukrzycy, chorób wątroby i układu krążenia. Żywnościowcy zwracają uwagę, że miazdżca rozwija się często już w dzieciństwie u przekarmionych maluchów. Powstającą u dzieci otyłość jest potem bardzo trudno zlikwidować. Wzrost tłuszczów w osoczu w wyniku niewłaściwego żywienia lub trybu życia przyśpiesza proces miażdżycy o 15 procent.

Główne grzechy naszej diety sprowadzają się do tego, że jadamy za dużo węglowodanów (cukrów) i tłuszczów. Bardzo lubimy kołtety schabowy, słodkości, gęste zupy, pierogi itp. Za mało jemy warzyw, owoców, które w

naszej codziennej diecie stanowią zaledwie 2,8 procent i wartościowego białka.

Owoce są niezastąpionym źródłem witamin, pektyn, soli mineralnych i wielu innych potrzebnych organizmowi składników. Żywnościowcy uważają, że człowiek powinien rocznie spożywać 70—80 kg owoców. Polak zjada ich 40 kg.

Ale tu sytuacja się poprawia (niedawno jedliśmy tylko po 23 kg) między innymi dzięki wyhodowaniu w kraju kilku cennych odmian np. jabłek. Zamiast kilkudziesięciu odmian jest ich 20 a niektóre, takie jak „Delicious”, „Jonathan”, „Spartan” czy „Mc Intosh” to odmiany świetne. Polska stała się też jednym z czołowych w Europie producentów truskawek.

Jeżeli spojrzeć na udział warzyw w naszej diecie to sprawy się mają jeszcze gorzej niż z owocami. Polak zjada 73 kg warzyw rocznie. Żywnościowcy zalecają 200. Te nasze warzywa są ponadto niezbyt urozmaicone. Głównie kapusta, buraki, marchew i ogórki. Bardzo mało nadal jemy jeszcze nowalijek. Cena jest tutaj pomoc nauki. W ostatnich latach wyhodowano kilka rewelacyjnych odmian warzyw. Na przykład ogórki „Polam” i „Smok”, które dają trzykrotnie większe plony od poprzednich. Przybyły bardzo cenne odmiany ogórków o cechach przystosowanych specjalnie do uprawy w szklarniach. Noszą nazwę „Iwa” i „Skierniewice”. Mamy nową odmianę wczesnej kapusty „Agata”, nadająca się do mechanicznego zbioru. Wyhodowano 3 nowe odmiany cebuli oraz pomidorów i kalamiorów.

Na nie się nie zdadza te przedsięwzięcia, gdy nie nastąpi w Polsce zmiana pewnych zwyczajów żywieniowych. Nieczęsto jeszcze diety dostosowywane bywają do charakteru pracy, wieku, stanu zdrowia itp. Oczywiście jest, że człowiek ciężko pracujący na roli, w kopalni czy fabryce musi odżywiać się inaczej niż urzędnik. Musi spożywać więcej białka zwierzęcego i tłuszczów. Poprzez intensywną pracę fizyczną te składniki szybko spalają się w jego organizmie, nie odkładają się w postaci tkanki tłuszczowej. Urzędnik jadający do pracy samochodem lub tramwajem, posługujący się windą i zasiadający na kilka godzin za biurkiem musi rzecz jasna jeść mniej i inaczej. To oczywiście przykład elementarny i zapewne uproszczony, ale oddaje on sens racjonalizacji żywienia w zależności od charakteru pracy czy też trybu życia.

Trzeba też zauważyć inne niekorzystne zjawisko mające swoje źródło w polskiej tradycji. Otóż chodzi o objadanie się z powodu najróżniejszych okazji: świąt, zjazdów rodzinnych i spotkań towarzyskich organizowanych w myśl zasady „zastaw się a postaw się”. Ze po tem część żywności pozostaje nie zjedzona, że się psuje i nierzadko trafia do śmietników, to już zupełnie osobne zagadnienie. I dlatego też zasiadając do naszego „stołu codziennego” warto pamiętać, aby w żywieniu nie pozabawiać się przyjemności związanych ze spożywaniem wyrobów smacznych i dobrych, lecz by przy tym jeść w sposób umiarkowany, racjonalny, a nade wszystko nieszkodliwy dla zdrowia.

MAREK PRZYBYLSKI



Fot. — T. Lejczak

Poznańskie wiosny z gwiazdami międzynarodowych estrad

ROZMOWA Z DYREKTOREM STANISŁAWEM NOWOTNYM

naszym adresem, jednakże reagujemy na te, które wydają się nam w stu procentach słuszne.

— A jak wyobraża pan sobie Międzynarodową Wiosnę Estradową w wydaniu idealnym?

— Warunek do osiągnięcia owego ideału stanowi całkowite zrealizowanie opracowanych przez organizatorów (za tem i przez nas) założeń MWE, czyli przysłanie przez poszczególne państwa tych wykonawców, których byśmy sobie danego roku życzyli, stworzenie takich warunków, aby nasi zagraniczni partnerzy czuli się współgospodarzami imprezy — w rezultacie doprowadzenie do najpełniejszej konfrontacji dorobku sztuki estradowej krajów RWPG, w celu stworzenia modelu przemysłu rozrywkowego, opartego na zasadach socjalistycznej kultury. Powinna stać się ona jednocześnie tak atrakcyjnym festynem rozrywki dla poznaniaków, iż zabrakłoby miejsc dla wszystkich chętnych do uczestniczenia w niej.

— Czego oczekują organizatorzy od MWE-78?

— Tego samego, czego od każdej poprzedniej i następnej: by stała się kolejnym etapem w rozwoju, w doskonałym improwizacji. A także, że dopisze prawdziwie wiosenna pogoda, sprzyjająca tak zwanej frekwencji.

Niestety, wiemy już, że roz poczynający się dzisiaj festyn nie będzie sprawdzianem — co zrazu zakładaliśmy — poznajskiej „chłonności” na rozrywkę. Już po ustaleniu terminu MWE (co trzeba było uczynić ze znacznym wyprzedzeniem) zmieniono terminy dni wolnych od pracy oraz matur; wyjazdy w sobotę i niedzielę na paruniowe wycieczki a również nauka kilkunastu tysięcy młodych, nie przyczynia się do zorientowania nas w prawdziwych rozmiarach zainteresowania mieszkańców Poznania i Wielkopolski sztuką estradową.

— Skoro o elementach poznajskich mowa — wśród pozycji polskich znajdują się bodaj trzy tylko programy nieprzygotowane przez arty-

stów poznańskich bądź nie współpracujących z naszą instytucją. Czy to, aby nie przesada?

— ...powiedziałbym raczej — konieczność. Nasza propozycja na temat uczestnictwa wykonawców brzmi tak: MWE powinna ukazywać najznaczniejsze dokonania estradowe naszego kraju z okresu między „wiosnami”. W tym roku nie zdołano — niestety — porozumieć się ze wszystkimi zasługującymi na to wyróżnienie artystami i agencjami opiekującymi się nimi, stąd decyzja zaprezentowania najwartościowszych programów naszej instytucji stała się poniekąd koniecznością. Wierzymy, że za rok uda się zgromadzić komplet najlepszych z najlepszych: wykonawców i programów.

— Tradycyjnie już organizatorzy MWE — Polska Agencja Artystyczna „Pagart” i Estrada Poznańska — przyznają symboliczne trofeum Indywidualności Estradowej. Po raz pierwszy wyróżniony zostanie nim artysta zagraniczny — Karel Gott. Nowością są też medale „Wiosny”...

— Rzeczywiście. Ponieważ impreza nasza nie ma charakteru konkursowego, ustaliliśmy coroczną nagrodę dla artysty o niekwestionowanym dorobku artystycznym. Po dwóch przedstawicielach Polski: Andrzeju Rosiewicz i Czesławie Niemienie, wybór padł na Karela Gotta. Nie sposób się chyba temu dziwić, przeglądając zestaw tego rocznych wykonawców.

By, natomiast, uhonorować instytucje wyróżniające się w propagowaniu oraz twórczym wkładem w przygotowanie MWE, wręczymy im medale pamiątkowe Międzynarodowej Wiosny Estradowej. Otrzymają je między innymi agencje koncertowe państw socjalistycznych, redakcja telewizyjnego programu „Tylko w niedzielę”, Zespół Poznańskiej Telewizji, zespół autorów programu trzeciego Polskiego Radia, grupa dziennikarzy z Japonii — za popularyzację imprezy w tamtejszych gazetach...

Rozmawiał

WOJCIECH NENTWIG

Mijała 33 lata od rozbicia III Rzeszy hitlerowskiej. Szesć lat wojny najstraszliwszej w dziejach ludzkości i potwornej okupacji prawie całej Europy zakończono — stały zwycięstwem sił sprzymierzonych. Jeszcze dzisiaj jesteśmy jednak ciągle alarmowani setkami przekładów działalności dawnych i współczesnych grup hitlerowców w RFN. Wśród nich jest, niestety, wielu młodych ludzi, którzy urodzili się dawno po wojnie.

Na czele tych grup stoją byli wysocy oficerowie SS — organizacji, jednoznacznie określonej przez międzynarodowy trybunał w Norymberdze — za zbrodniczą. Wśród tych przywódców znajdują się np. SS-Obergruppenführer — Karl Ulrich, SS-Standartenführer — Rudolf Muehlenkamp, SS-Obersturmbannführer — Fritz Darges, SS-Hauptsturmführer — Paul Kuemmel, SS-Hauptsturmführer — Alois Reich. Jest też wielu, którzy swój hitlerowski rodowód wywodzą z aparatu partyjnego NSDAP czy podległych jej zbrodniczych organizacji.

Ci wszyscy, którzy twierdzą, że jest to już stare, wymierające pokolenie, popełniają błąd. Zbyt wiele jest faktów świadczących o tym, że w RFN można bezkarnie zatrzymać młodzież zbrodniczą ideą hitlerizmu. Wymienię tylko kilka: przede wszystkim dom. Wiemy doskonale, że w podboju Europy z bronią w ręku brały udział dziesiątki milionów Niemców, i że co najmniej drugie tyle sprawowało w zagrabionych

krajach władzę, która sprowadzała się do terroru i bezwzględnej uciśki. Dla większości z nich były to „piękne, młode, dumne lata”. Swoje bardzo subiektywne, bo usprawiedliwiające ich działanie, opinie z tamtych „bohaterskich dni” przekazują teraz — w licznych, kwiecistych opo-

przekazu. Część z nich albo nie zajmują się zupełnie przeszłością, albo też — pod pozorem obiektywizacji historii — budzi podziw dla „tamtych lat” i „tamtych ludzi”. Organizacje neohitlerowskie korzystają też z niemałej ilości wydawnictw, rzucających na rynek ogromne ilości,

nie prawicowym ruchom faszystowskim.

Niemal codziennie spotykam się tu z argumentami, że neohitlerizm nie jest żadną groźbą, że grupa tych najbardziej aktywnych „liczy nie więcej niż 200 osób, a jeśli doliczy się ich sympatyków — to najwyżej

tego bezrobocia i recesji gospodarczej — szuka dróg legalnego (tak jak to robił Hitler) docierania do społeczeństwa.

Spora część tego społeczeństwa zdaje sobie oczywiście sprawę z niebezpieczeństwa tego. Wie, że i te dawne, i te nowo ukształtowane siły neohitlerowskie stanowią konkretne zagrożenie dla pokoju i wolności w RFN. Wyrazem protestu przeciwko tolerowaniu działalności reakcyjnych, rewanżystowskich elementów — była, zorganizowana niedawno w Kolonii, wielka manifestacja demokratycznych sił RFN i tych, którzy jako przeciwnicy hitlerizmu cierpieli w więzieniach i obozach koncentracyjnych. Około 20 tys. ludzi uczestniczących w tej manifestacji domagało się rozwiązania organizacji SS i przeciwdziałania dokonującej się w RFN rehabilitacji hitlerizmu. W tłumie zauważyć można było przedstawicieli najróżniejszych warstw społeczeństwa. Znalazła się tam nawet nieduża grupa żołnierzy Bundeswehry, którzy przypięli kokardy organizacji antyfaszystowskiej.

Gdy długa kolumna manifestantów maszerowała ulicami miasta, były one puste, a okna mijanych domów szczelnie zasłonięte. RFN musi pokonać daleką jeszcze drogę, aby pozostawić za sobą straszną, dotychczas nieprzewycięzoną przeszłość.

HENRYK TYCNER

Między Renem a Łabą

Przeszłość wciąż nieprzewycięzona

wiadaniach — rodzinie siedzącej przy domowym stole, w tym swym synom i córkom.

A w szkole? Tam zazwyczaj skwapliwie pomija się te tematykę. W czasie licznych spotkań i dyskusji z młodzieżą mogłem się wielokrotnie przekonać, że wiedzę o tamtych straszliwych latach czerpie ona tylko z domu, z opowiadań rodziców. Rzadko jest to więc wiedza obiektywna, zaś szkoła jej nie prostuje. Okres hitlerowski, wojna i okupacja są w przeważającej większości szkół w RFN po prostu pomijane.

Stanowisko wielu polityków, szczególnie opozycji CDU/CSU, w sprawie nauki historii w szkołach RFN jest zasadniczym czynnikiem uniemożliwiającym zmianę programów szkolnych w poszczególnych krajach federalnych. Dalszym elementem, sprzyjającym utrzymywaniu i rozwijaniu się neohitlerizmu w RFN, są niektóre środki masowego

nieraz słabo zamaskowanej, literatury hitlerowskiej. Pod pozorem „prawdy historycznej” i pseudodokumentacji okazuje się w barwnych kolorach bohaterstwo Niemców w II wojnie światowej — przemilczając, lub marginesowo tylko napomkując o zbrodniach. Wybiła się czołowych zbrodniarzy. Ostatnio np. „Welt am Sonntag” drukuje cykl artykułów o Hermanie Goeringu. Do symbolu ciągłości władzy urosł „szlachetny” admirał Doenitz, a gestapowski zbir, Heinrich, ukazany jest jako sentymentalny miłośnik muzyki.

Jeśli do tego dodamy niezwykle łagodne dla hitlerowców prawodawstwo RFN i jeszcze bardziej tolerancyjne sądownictwo oraz policję, nierzadko ochraniającą bojówki współczesnych SS-manów — otrzymamy całość atmosfery, w której łatwo jest działać wszelkim skraj-

2000 osób”. Nigdy jednak nie otrzymuję odpowiedzi na pytanie, kto w takim razie kupuje te, weale nie tak tanie, wydawane w wysokich nakładach książki prohitlerowskie, zdjecia, płyty z przemówieniami Hitlera, Goebbelsa, dziesiątki tysięcy egzemplarzy różnych gazet i czasopism, sławiących jednoznacznie hitlerizm. Nikt nie umie mi tego przekonywająco wyjaśnić, wiadomo jedynie, że wszystko to szybko znika ze sklepów.

O rozmiarach ulegania części społeczeństwa RFN wpływom prawicowej, neohitlerowskiej ideologii świadczą m. in. fakt, że w ubiegłym roku obroty różnych wydawnictw, wytwórni płyt itp. osiągnęły imponującą wysokość: 1 miliard 900 milionów marek. W RFN nikt niepotrzebnie nie wydaje pieniędzy, jeśli nie odczuwa konieczności nabycia czegoś. Jeśli kupuje — to znaczy, że akceptuje, że potrzebuje daną książkę czy płytę. Bardzo wiele świadczy też o tym, że neohitlerizm w sytuacji du-

Oni stanęli pierwsi w szeregach budowniczych Polski Ludowej

Wypowiedź ministra do spraw kombatanów - gen. dyw. Mieczysława Grudnia

Mimo upływu 33 lat, dzień 9 maja 1945 r. — Dzień Zwycięstwa — stanowi datę wciąż zachowującą bliski związek ze współczesnością. Jest to data doniosła dla wszystkich narodów, przełomowa dla losów naszego kraju, znamienąca dla byłych żołnierzy, partyzantów, uczestników antyfaszystowskiego ruchu oporu, więźniów hitlerowskich obozów i katowni. Rocznicą ta zawsze skłaniała i dzisiaj inspirowała do rozważań o naszym, polskim udziale w zwycięstwie. I może nie tylko dla tego, że żyją jeszcze miliony ludzi, którzy pamiętają, przeżyli i uczestniczyli w zbrojnych zmaganiach z faszystowskim najeźdźcą i radość zwycięstwa przeżyli w sposób szczególny.

Jest tak — stwierdził w wywiadzie dla PAP minister ds. kombatanów gen. dyw. Mieczysław Grudni — również dlatego, że wkład Polaków w zwycięstwo był znaczący, owocuje żywą współczesnością i w ogólnym odczuciu rodaków jest urzeczywistnieniem ich dążeń i narodowych aspiracji.

Zwycięstwo było wspólnym dziełem wszystkich państw i narodów antyhitlerowskiej koalicji. Główna jej siła, kraj, który dźwigał na swoich barkach największe brzemie

wojny i zdecydował o zwycięstwie placąc za nie cenę bardzo wysoką, był Związek Radziecki i jego bohaterka armia. Jest to wielkopolska zasługa pierwszego państwa socjalistycznego wobec ludzkości, w tym i wobec narodu polskiego.

Mówiąc o polskim wkładzie w zwycięstwo gen. M. Grudni powiedział: m. in.: Dla nas, Polaków, wojna trwała najdłużej — 5 lat, 8 miesięcy i 10 dni. Bohatersko i z uporem walczyliśmy z hitlerowskim najeźdźcą we wrześniu 1939 roku. Po przegranej kampanii, wielu żołnierzy emigrowało i walczyło u boku aliantów na frontach zachodnich, budząc podziw i szacunek innych narodów. W okupowanym kraju partyzancki ruch oporu, skupiający wszystkie patriotyczne siły narodu, należał do jednego z najaktywniejszych w Europie.

Liczący się w kategoriach wojskowo-politycznych wkład w dzieło zwycięstwa wniosło, zorganizowane przez polskich komunistów w ZSRR, Ludowe Wojsko Polskie na chlubnym bitwym szlaku Lenina — Berlin. Żołnierzom tego zwycięskiego frontu, walczącym u boku bohaterów Armii Radzieckiej, zawdzięczamy m. in. że zwycięstwo militarne stało się również zwycięstwem politycznym, utrwala

lonym przeszło trzydziestoletnim, ciężkim ale owocnym trudem narodu.

Po zakończeniu działań wojennych — podkreślił następnie min. M. Grudni — bojownicy o narodowe i społeczne wyzwolenie Polski stanęli w pierwszych szeregach jej budowniczych. Dzisiaj około 700-tysięczna rzesza kombatanów, zorganizowana w szeregach Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Związku Inwalidów Wojennych oraz Związku Ociemniałych Żołnierzy, aktywnie uczestniczy w życiu kraju, na różnych odcinkach jego dynamicznego rozwoju.

Partia i władza ludowa — stwierdził na zakończenie M. Grudni — stwarza przychylne klimaty dla aktywnej działalności organizacji i środowisk kombatanckich. Zawzięte też dostrzegane były żywotne potrzeby społeczne kombatanów.

Minister ds. kombatanów przekazał z okazji 33 rocznicy zwycięstwa nad faszystami, która w roku bieżącym zbliża się z jubileuszem 35-lecia Ludowego Wojska Polskiego, serdeczne pozdrowienia i podziękowania wszystkim kombatanom, za ich wojenny trud i ofiarną pracę dla Polski Ludowej.

Notował
WITOLD SMOLAREK



78 deklaracji w wojewódzkim banku producentów rynkowych

W wojewódzkim banku producentów rynkowych jest obecnie 78 deklaracji członkowskich. Złożyły je przedsiębiorstwa, zakłady i spółdzielnie pracy z Poznania, które zobowiązały się do ponadplanowej produkcji. Łączna jej wartość przekracza 205 milionów złotych. Oto kolejni uczestnicy banku:

● **Poznańska Centrala Materiałów Budowlanych** zaproponowała materiały budowlane za 5,6 miliona złotych.

● **Zakłady Stolarki Budowlanej „Stolbud” w Gnieźnie** zadeklarowały okna „Standard” wartości 1 miliona złotych.

● **Fabryka Pomocy Naukowych w Poznaniu** poza planem wyprodukuje m. in.: wagi laboratoryjne, palniki, rysownice i projektoskopy za milion złotych.

● **Poznańskie Zakłady Wyróbów Korkowych** dodatkowo dostarczą 14 000 sztuk uszczelek samochodowych i pasy ratunkowe kapokowe za 226 000 złotych.

● **Krawiecka Spółdzielnia Pracy „Pokój” w Poznaniu** zgłosiła do banku 300 płaszczy zimowych za 1,2 miliona złotych.

● **Poznańskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego „Polmos”** zobowiązały się dostarczyć ponad plan wyroby za 14,8 miliona złotych.

● **Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Sierakowie** zaproponowała napoje bezalkoholowe i pieczywo, także cukiernicze — łącznie za 1,4 miliona złotych.

● **Meblarska Spółdzielnia Pracy w Poznaniu** zaproponowała 100 wersalek za 400 000 złotych.

● **Wytwórnia Wyróbów Tytoniowych w Poznaniu** zgłosiła do banku papierosy „Sport” za 6 milionów złotych.

● **Zjednoczone Huty Szkła Opakowaniowego „Vitropak” w Poznaniu** dodatkowo dostarczą 1,4 miliona szklanych butelek na soki za prawie 2 miliony złotych.

● **Spółdzielnia Pracy „Włókniarz” w Poznaniu** zo

bowiwała się ponad plan wyprodukować 2 200 kombinizonów wartości 198 000 złotych.

● **Przedsiębiorstwo Aparatury i Urządzeń Komunalnych „Powogaz” w Poznaniu** zgłosiło do banku 20 taksometrów za 118 000 złotych.

● **Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy w Poznaniu** dodatkowo dostarczy m. in.: szczotki, lalki, puszki elektroinstalacyjne, damskie wdzianka i koszulki nocne oraz podomki, łącznie za ponad milion złotych.

● **Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Goplana” w Poznaniu** zaproponowały wyroby za 5 milionów złotych.

● **Spółdzielnia Inwalidów „Zjednoczenie” w Poznaniu** wyprodukuje ponad plan 10 ton pierników za 360 000 złotych.

● **Poznańskie Zakłady Obuwia „Domena”** zgłosiły do banku 5 000 par obuwia dziecięcego, młodzieżowego i damskiego za 2,5 miliona złotych. (pik)

Sport-sport-sport

Zespół Lecha po sezonie

Wygrany mecz o lepszą piłkę

Ostatni mecz w sezonie 1976/77 stanowiący dramatyczną walkę o utrzymanie się w I lidze piłkarze Lecha rozegrali na własnym boisku ze Słaskiem Wrocław. Poznaniacy wygrali to spotkanie 2:0 zapewniając sobie ligowy byt na przyszły sezon. Na konferencji prasowej po tym pojedynku trener piłkarzy Lecha — Jerzy Kopa powiedział: „Skończył się mecz o utrzymanie się w I lidze, a od jutra zaczynamy nowy mecz — o lepszą piłkę dla Poznania”.

Ci, którzy słuchali wtedy słów trenera, zadowoleni z faktu, że w przyszłym sezonie będą mogli nadal oglądać I-ligowe pojedynki, nie zastanawiali się nawet nad sensownością zacytowanej wypowiedzi. Trener Kopa wiedział jednak co mówi, ale i on prawdopodobnie nie przypuszczał, że rezultaty osiągnięte przez drużynę w sezonie 1977/78 będą aż tak dobre.

Zakładano, że miejsce w górnej połowie tabeli będzie należytym odzwierciedleniem aktualnych możliwości zespołu i zadowoli zawodników, trenera i działaczy. Kiedy jednak po zakończeniu rundy jesiennej (łącznie z rozegranymi awansami czterema meczami rewanżowymi) kolejarze byli na drugim miejscu ustępując Wisłowi zaledwie gorszą różnicą bramek, zaczęto stawiać przed nimi wysokie cele — z mistrzostwem Polski włącznie... Skończyło się na trzecim miejscu, premiowanym startem w Pucharze UEFA, co i tak stanowiło znaczny powód do satysfakcji.

O przyczynach nagłej metamorfozy Lecha, który z zespołu rozpaczliwie walczącego o ligowy byt stał się drużyną groźną dla najlepszych w kraju, pisaliśmy obszernie na łamach „Głosu” po zakończeniu pierwszej rundy rozgrywek. Przypomnijmy tylko, że trenerowi Kopie z zawodników nie mających w swojej karierze większych osiągnięć udało się stwerczyć kolektyw pragnący

udowodnić, że stać go na odnośne sukcesy. Zawodnikom należą się słowa uznania za to, że uwierzyli trenerowi, zaakceptowali jego metody pracy, bez czego „osiągnięcie dobrych wyników byłoby niemożliwe”.

O ile runda jesieńna przyniosła Lechowi pełny sukces, to spotkania rozgrywane na własnym boisku nie zawsze dostarczały kibicom powodów do zadowolenia. Kolejarze przegrali natomiast pojedynki z Szombierkami, ponieśli wysoką porażkę 0:4 w Gdyni, zostali wyeliminowani z Pucharu Polski przez II-ligowego Piast Gliwice i niespodziewanie stracili kilka punktów w meczach na własnym boisku, w których byli faworytami. Z drugiej jednak strony potrafili wzbogacić swoje konto punktowe w pojedynkach uważanych za bardzo trudne (wyjazdowe mecze z Wisłą czy Legią).

Poznański zespół poczynił postępy przede wszystkim w grze obronnej. W poprzednim sezonie Lech miał najwięcej straconych bramek w lidze — 48, a w zakończonych rozgrywkach mniej goli od Lecha wpuścił tylko bramkarze mistrza Polski — Wisły (Lech 25 bramek, Wisła 23). Ogromną w tym zasługą prezentującego przez cały sezon równą i wysoką formę Mowlik, będącego w wielu meczach najsilniejszym punktem zespołu, a także całego bloku defensywnego — umiejętnie dyrygowanego przez Szewczyka.

Znacznie gorzej przedstawia się sytuacja z atakiem, w którym najlepiej — szczególnie w końcówce sezonu — spisywał się młody Okoński. Chojnacki — najbardziej bramkowniczo skuteczny napastnik poznańskiego zespołu miał w rundzie wiosennej spore kłopoty ze zdrowiem, i do końca sezonu nie osiągnął pełni formy. W obliczu czekających Lecha występów w Pucharze UEFA, pozyskanie środkowego napastnika wydaje się rzeczą nieodzowną. Atak nie jest jednak formacją wymagającą u

zupełnienia, jeśli kolejarze nie chcą być tylko rezerwą jednego sezonu. W zasadzie kłopotu nie ma tylko z obsadą bramki. Duet Mowlik — Turak gwarantuje dobrą i skuteczną grę. Z zestawieniem obrony natomiast, gdy któryś z piłkarzy odniósł kontuzję, widać już spore kłopoty. Odczuwa się mocno brak środkowego obrońcy. Dobry partner dla Szewczyka byłby zespołowi bardzo potrzebny. Praktycznie to samo dotyczy drugiej linii.

Piłkarska wiosna 1978 to nie tylko rozgrywki ligowe, ale również walka zawodników o zakwalifikowanie się do reprezentacji na czerwcowe mistrzostwa świata w Argentynie. Z poznańskich piłkarzy szanse występowania w „Mundiale” miało czterech zawodników Lecha: Okoński, Mowlik, Szewczyk i Justek. Najszybciej odpadł z tego grona Okoński, który na początku rewanżowej rundy spotkań ligowych grał słabiej niż oczekiwano. Mowlik miał pecha, bowiem na finiszu rywalizacji z Kuklą o miejsce w ekipie do Argentyny został kontuzjowany. Nie mógł wystąpić w meczu drugich reprezentacji Polski i Holandii, a tam miałby okazję do udowodnienia swej wyższości nad bramkarzem Stali. O pamięć Szewczyka w składzie kadry na MS za ważył bardzo słaby występ tego zawodnika w poznańskim meczu z Grecją. Stoper Lecha debiutując w zespole narodowym przed własną widownią był bardzo stremowany i popełnił wiele błędów, a trener Gmoch nie dał mu już szansy do rehabilitacji w innym spotkaniu międzypaństwowym. Zwyciesko ze wszystkich prób wyszedł jedynie Justek i on też znalazł uznanie w oczach selekcjonera reprezentacji. Fakt, że wielkopolskie piłkarstwo będzie miało swojego przedstawiciela na mistrzostwach świata, również zaliczyć należy do sukcesów Lecha w minionym sezonie.

WIESŁAW ŁUCZAK

Jutro początek turnieju UEFA

W kolekcji polskich juniorów brakuje tylko złota

5 maja rozpoczynają się finały XXXI piłkarskiego turnieju UEFA. Na boiskach w Bielsku-Białej, Częstochowie, Nowym Sączu, Katowicach i Krakowie gościć będą młodzi reprezentanci 16 krajów Europy. Piłkarzy o których głośno może być już na igrzyskach w Moskwie.

Jest to największa piłkarska impreza organizowana dotąd w naszym kraju, toteż przygotowania do niej rozpoczęły się już przed wieloma miesiącami. Gospodarze są gotowi na przyjęcie zawodników, gości i dziennikarzy, a 18 stadionów pięciu województw — gospodarzy turnieju, przeszło gruntowną renowację.

Młodzi polscy piłkarze zmierzają się w finałowej grupie „D” (Katowice) z Hiszpaniami, Anglikami i juniorami Turcji. Celem zespołu Edmunda Zientara jest co najmniej awans do półfinałów, walka o medal. W kolekcji naszej reprezentacji „orlików” brakuje tylko złota. Srebrne i brązowe trofea już w przeszłości zdobyli.

Nasi juniorzy bardzo starannie przygotowują się do występu w imprezie. Od 19 dni, 17 kadrowych trenuje w Kamieniu K. Rybnika, rozgrywając przy tym mecze kontrolne. W spotkaniach z młodzieżówką CSRS (5:1) czy AKS Chorzów (3:2), „orliki” demonstrowali dobrą formę.

Trener Andrzej Zientara ma do dyspozycji następujących piłkarzy: bramkarze — Jacek Kazimierski (Legia) i Janusz Stawarz (Stal Mielec); obrońcy — Krzysztof Jarosz (Słask), Ryszard Szewczyk (Arka), Antoni Kot i Marek Głanowski (obaj Hutnik), Bogusław Skiba (Stal Rzeszów); rozgrywający i napastnicy — Kazimierz Buda (Stal Mielec), Andrzej Buncel (Piast), Joachim Hutka (Górnik), Krzysztof Kajrys (Ruch), Marek Chojnacki (EKS), Andrzej Iwan (Wisła), Jan Janiec (Zagłębie Wb.), Zbigniew Kruszyński (Lechia), Krzysztof Baran (Gwardia W-wa), Janusz Turowski (Polonia Bdg.). (PAP)

Hokejowe mistrzostwa świata

We wtorek na hokejowych mistrzostwach świata grupy „A”, które odbywały się w Pradze, rozegrano kolejne mecze. W pierwszym spotkaniu Czechosłowacja pokonała USA 8:3 (0:0, 3:0, 5:3).

Zaledwie 5 minut ostrej gry wystarczyło mistrzom świata — ho-

kelstom CSRS, by odnieść czwarte zwycięstwo w tegorocznym mistrzostwach turnieju. Po bezbramkowej pierwszej tercji, na początku drugiej gospodarze mistrzostw ruszyli do huraganowych ataków. Zdobyli 3 bramki i później już tylko pilnowali, aby różnica ta nie zmalała. (PAP)

Zdaniem W. Fibaka

W finale WCT trudni przeciwnicy

Po raz trzeci Wojciech Fibak staje do finałów deblowych mistrzostw WCT. W dniu dzisiejszym tenisista polski oraz jego partner Holender Tom Okker rozpoczynają swe występy w Kansas City w turnieju, który wyłoni mistrzów świata debla.

W finałach WCT nie ma słabych przeciwników — powiedział W. Fibak. Rozpoczynamy pojedynek z parą Pecci — Higuera. Mecz ten rozpoczyna się o godz. 18 czasu miejscowego. Pecci to zawodnik o znakomitym serwisie,

natomiast Higuera dysponuje skutecznym returnem. O wartości tej pary miałem możność przekonać się podczas niedawnego turnieju w Mediolanie, gdzie występowaliśmy razem z Ramirezem. Wydawało się, że odnieśliśmy tam łatwe zwycięstwo, a jednak zeszliśmy z kortu pokonani.

W piątek naszymi przeciwnikami będą Nastase i Fillo — uważa Fibak za faworytów turnieju, a w sobotę dawać im reprezentanci Włoch — Zugarelli i Barazzutti. (PAP)

Chemie Halle, Sochaux i Hercules rywalami polskich piłkarzy

Przygotowująca się do finałów „Mundialu” piłkarska reprezentacja Polski przed wyjazdem do Argentyny rozegra jeszcze trzy kontrolne spotkania. 14 bm. nasza kadra spotka się z zespołem Chemie Halle, 17 bm. — z Sochaux oraz 21 bm. z Herculesem Alicante. W ligach NRD, Francji i Hiszpanii trwają jeszcze rozgrywki. Jakże pożyteczne zajmują w ekstraklasie swego kraju sparingpartnery polskich piłkarzy.

Chemie Halle po 21 kolejkach ligowych zajmuje szóstą lokatę. Drużyna z Halle zgromadziła 23 pkt. i ma 10 lidera, Dynamo Drezno strata 11 okład. Dwa następne zespoły reprezentują kraje finalistów mistrzostw świata — Francję i Hiszpanię. Francuska drużyna Sochaux po 37 meczach ligowych zajmuje 7 miejsce, mając 40 zdobytych punktów. Hercules Alicante zajmuje jedno z ostatnich miejsc w tabeli ligi hiszpańskiej. Drużyna ta jest na 14 pozycji na 18 startujących zespołów. Bilans punktowy 29:37, bilans bramkowy 32-40.

Nie będzie meczu Iran — Polska „B”

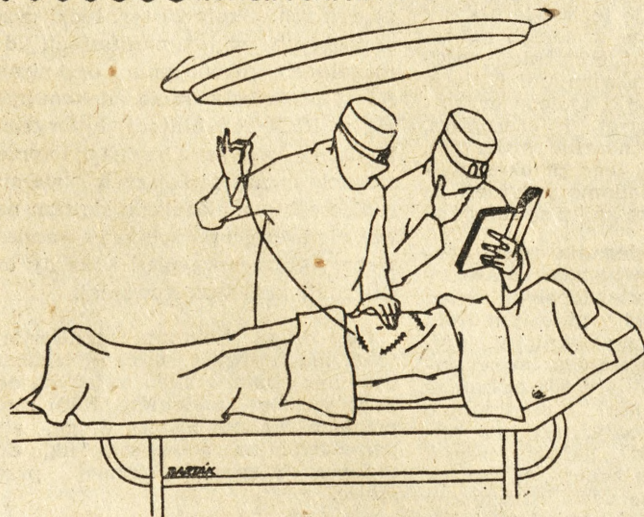
We wtorek PZPN otrzymał niespodziewany telegram z Teheranu od irańskiego Związku Piłki Nożnej. Irańczycy zwołania planowane na 5 maja w Teheranie spotkanie swojej reprezentacji z II ze sołem narodowym Polski.

W uzasadnieniu swej decyzji irański Związek Piłkarski stwierdza, że gospodarze nie chcą widzieć w swoim kraju najlepszą polską jedenastkę, złożoną z piłkarzy, którzy występowali w mistrzostwach świata w Argentynie. Mecz z zespołem Polski bez Laty, Szarmacha czy Deyny ich nie interesuje. (PAP)

Brazylia — Peru 3:0

W obecności 130 000 widzów odbył się w Rio de Janeiro towarzyski mecz piłkarski finalistów mistrzostw świata — reprezentacji Brazylii i Peru. Wygrali Brazylijczycy 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: Reinaldo — 2 (w 69 i 86 min.) oraz Zico w 34 min. (PAP)

HUMOR I SATYRA



J. R. Videla pozostanie prezydentem Argentyny

We wtorek wieczorem podano do wiadomości, że obecny prezydent Argentyny gen. Jorge Rafael Videla 1 sierpnia br. zrezygnuje ze stanowiska naczelnego dowódcy sił zbrojnych i obejmie funkcję cywilnego szefa państwa, którą będzie pełnił do marca 1981 r.

Gen. Videla jest prezydentem i naczelnym dowódcą sił zbrojnych od marca 1976, czyli od czasu obalenia dotychczasowego prezydenta Argentyny pani Isabelle Peron i objęcia władzy przez Najwyższą Radę Wojskową. (PAP)

UWAGA —

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Przedsiębiorstwo Państwowe
Pracownie Konserwacji Zabytków O/Poznań

PRZYJMUJE ZAPISY

bez egzaminów wstępnych
kandydatów do Zasadniczej Szkoły Zawodowej

w zawodzie:

SZTUKATOR.

NAUKA TRWA 2 LATA

Uczniom zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie a po skończonej nauce zatrudnienie w naszym Przedsiębiorstwie.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Służb Pracowniczych — Poznań, ul. Żydowska 1, wejście z ul. Kramarskiej oraz Zespół Szkół Budowlanych Poznań, ul. Raszyńska 41.

966-K1

Lokale

Poszukuję 2 pomieszczeń na cichy przemysł, najchętniej dzielnica willewa, Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 56517g.

Wynajmę pomieszczenie na warsztat elektromechaniki pojazdowej w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 52659g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-4 lub M-3. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 53844g.

Zguby

Osobę, która znalazła torbę na ławce (przystanek autobusowy przy Obornickiej) dnia 30 kwietnia. Proszę o zwrot, tel. 536-61. 56501g

Rudy pęknięty 6-letni zagnalany 2 bm. przy ul. Młynowej. Pies w leżeniu, niewiadomo tylnych kończyn. Ostrzegam przed kupnem. Odprowadzić ul. Kochanowskiego 23 m. 1. 56589g

Zgubiono 28 lub 29 kwietnia ulica Młyna czarna teczkę skózaną z nazwiskiem Wojtek Ziemiński, zawartość książki (Der Treppenwitz der Weltgeschichte — Die Gnadenlose Jagd), pamiątkowy długopis grawerowany na pis Mieczysława Ziemińskiego. Za zwrot nagroda. Adres: Młyna 22 m. 19 Małachowski. 56427g

Różne

Zakładam wykładowy, cyklinowy Rosiński, Młynska 6 m. 9. 56480g

Polecamy wymianę śrub w oknach szwedzkich, na automaty eliminujące rozkręcanie okien, uszczelnianie taśma aluminiową. Tel. 20-00-96, Łukowicz. 56533g

Przeprowadzki, przewóz mebli. Kufel, Kosiński-go 3, tel. 33-35-32. 54223g



BANK PKO SA

ODDZIAŁ W POZNANIU

zawiadamia PT Klientów, że od dnia 1 kwietnia 1978 roku

URUCHOMIONO

DZIAŁ RACHUNKÓW BANKOWYCH „A” i „S”

w Agencjach Banku PKO SA:

- KONIN, UL. PRZEMYSŁOWA 9
- LESZNO, UL. SŁOWIAŃSKA 39/41.

Na rachunkach „A” przyjmowane są wpłaty walut wymienialnych bez dokumentowania tytułu i źródła pochodzenia walut.

Na rachunkach „S” przyjmowane są wpłaty walut państw socjalistycznych z tytułów wynagrodzeń za pracę, usługi, honoraria, spadki, zapisy itp. Ponadto rachunki bankowe „A” i „S” prowadzi:

- Oddział Banku PKO SA w Poznaniu, ul. Świerczewskiego 12
- Ekspozytura Banku PKO SA w Zielonej Górze, ul. Chopina 21
- Agencja Banku PKO SA w Kaliszu, ul. Górnośląska 35.

1354-K1

Praca

Malarzy przyjmę. Chelmońskiego 3 m. 19. 56411g

Przyjmę lakierników, mogą być przyuczeni i uczniowie na bardzo dobrych warunkach. Bogucin, ul. Gnieźnieńska, Okupnik. 56405g

Społeczne Ognisko Muzyczne Wrzesnia przyjmie do pracy nauczycieli muzyki ze średnim wykształceniem (akordeon, fortepian, gitara). 572p

Potrzebny pracownik — gospodarstwo rolne. Poznań, ul. Staroleśka 184. 55700g

Przyjmę prace kreslarskie. Urban, tel. 32-07-56 po godz. 20. 54544g

Sprzedaz

Magnetofon ZK 120T sprzedam. Młyńska 6 m. 5. 56522g

Sprzedam sadzonki chryzantem na kwiat cięty Escort czerwone, Mele białe. Vim lanbe róż, Borholm żółte. Odbiór natychmiast lub do końca maja. Maraszek 64-200 Wolsztyn. 571p

Samochody

Podwozie Lublina kompletne i blok z wałem. Zetor Major sprzedam. Sołtyśki, Sulęcina, Paska 32, woj. gorzowski. 561p

Zuka po kapitalnym remoncie sprzedam. Jan Wójcicki, Lednoga koło Gniezna. 562p

Kupię wyeksploatowaną Wolę nowy typ lub samo nadwozie do generalnego remontu tel. 67-98-60. 56500g

Fiata 125p, rok 1972, okazynie sprzedam. Telefon 20-63-54. 56199g

Sprzedam Fiata 125p, rocznik 1973. Ul. Szamarzewskiego 60 m. 7, po godz. 17. 56210g

Wartburga 1000 z silnikiem od 353 sprzedam. ul. Łukasiewicz 40 m. 1. 56426g

Trabant rocznik 1972 sprzedam. tel. 20-30-26, po godz. 16. 56250g

Stara 25 wywrotka sprzedam. Poznań, Kotowa 61a. 56375g

Skoda 100-S, przebieg 24 000 km sprzedam. tel. 472-50. 56382g

Zawiadamiamy z żalem że dnia 29 kwietnia 1978 roku, zmarł człowiek o sercu pełnym dobroci

JÓZEF STACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 bm. o godz. 12 na cmentarzu miłostowskim.

O czym zawiadamia strapiona

RODZINA

ul. Głogowska 63 m. 6. 1659-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 maja 1978 roku, zakończył swój żywot, opatrzony Sakramentami św. nasza ukochana mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 71, sp.

PELAGIA WYLĘGA

z domu Osada

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm. o godz. 7.55, na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

córka, zięć i wnuki

ul. Swoboda 16a m. 1. 56335g

† Dnia 2 maja 1978 roku zmarł nagle w wieku 46 lat mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatuś, syn, brat, szwagier i wujek, sp.

KAZIMIERZ GOŁĘBIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

żona, córki, rodzice i rodzina

ul. Pogodna 86 „b” m. 28. 1666-P3

† Dnia 1 maja 1978 roku, zmarła po ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja kochana żona, matka, teściowa, babcia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 72

JÓZEFA PRAUSE

z domu Stachowiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Długa 4 m. 19. 1667-U3

† Z bólem zawiadamiamy, że dnia 30 kwietnia 1978 roku, po długotrwałej i ciężkiej chorobie zasnął w Bogu nasz najdroższy mąż, ukochany ojciec, dziadek, teść, brat, szwagier, zięć i wujek, przeżywszy lat 62, sp.

JAN SŁOMKA

leśnik

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Rawicka 21, Dąbrowa Leśna. 1664-U3

† W dniu 1 maja 1978 roku, odszedł od nas nagle drogi i jedyny syn, przeżywszy lat 43

mgr WALDEMAR MŁODZIKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm. o godz. 12.50 na cmentarzu junikowskim.

o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni

RODZICE

ul. Łozowa 22 m. 5. 56496g

† W dniu 1 maja 1978 roku, zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 75, namaszczone Olejami św., sp.

URSZULA POGODZIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 6 bm. o godz. 9.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Dzierżyńskiego 32 m. 7. 1665-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 maja 1978 roku, zmarła nasza droga mama, teściowa, babunia i siostra, przeżywszy lat 71, sp.

HELENA ZECH

z domu Żurawska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

córka z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

ul. Marcelesińska 4 „B” m. 1. 1658-U3

† Dnia 30 kwietnia 1978 roku, zmarł w wieku 51 lat po długiej i ciężkiej chorobie nasz ukochany mąż, ojciec, brat, szwagier, wujek i teść, sp.

MIECZYSLAW DZIURLA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 bm. o godz. 15, na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechowskiego.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

ul. Koronna 1 m. 4. 1660-U3

† Dnia 30 kwietnia 1978 roku, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza najukochańsza i troskliwa mamusia, teściowa, babunia, siostra, szwagierka, kuzynka i ciocia, przeżywszy lat 50, sp.

ZOFIA SZEPEK

z domu Górna

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

mąż z synami i rodziną

ul. Wiklinowa 10 m. 9. 1661-U3

† Dnia 2 maja 1978 roku, zmarł w 55 roku życia ukochany ojciec

CZESŁAW REBELKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

dzieci z rodziną

ul. Rolna 21. 56627g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 maja 1978 roku, zmarł w 66 roku życia, mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, dziadek, brat, teść i zięć

EDWARD WAGNER

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Rolna 21. 56627g

Panna 26-letnia, pracująca zawodowo, członek SM — pozna pana. Cel matrymonialny. Tylko poważne oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 54953g.

Wdowiec samotny, wykształcenie wyższe, mieszkanie M-3 Poznań — pozna odpowiednią pannę, wdowę do lat 45. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 55397g.

Dwie panie 25-letnie poznają panów do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 54561g.

Pan kulturalny na stanowisku pozna pania do lat 45 w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 54582g.

Rozwiedziony, 55-letni, wzrost 165, rencista, pozna spokojnego charakteru towarzyszkę jesieni życia. Zdjęcia mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 54666g.

Rencista 61-letni, rzemieślnik, z dobrym charakterem, bez nałogów, posiadający samodzielne mieszkanie, pozna miłą towarzyszkę życia, emerytkę, szlachetną, z dobrym charakterem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 54603g.

Kawaler 34-letni technik, pozna pannę z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 54628g.

Kawaler 22-letni z samochodem pozna sympatyczną panną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 54739g.

Samotny rencista 61-letni, z wykształceniem, 170 cm wzrostu, pozna samotną pania do lat 60, niepalącą, szczupłą, z godnego charakteru, z godnym charakterem, z godnym charakterem, z godnym charakterem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 54739g.

Komunikaty

KOLEGIUM d/s WYKROCZEŃ PRZY NACZELNIKU GMINY w Kaźmierzu na rozprawie w dniu 17 lutego 1978 r. ukarało Obywatela LESZKA NAWROTA s. Aleksandra ur. 25. 4. 1948 r. zamieszkałego w Poznaniu, ul. Szarych Szeregów 24/9 za to, że w dniu 17. 12. 1977 r. ok. godz. 22.40 w Kaźmierzu na Rynku kierował samochodem osobowym marki Warszawa nr rej. POB-7539 będąc w stanie wskazującym na spożycie alkoholu, łączną karą grzywny 5.000 zł, zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres dwóch lat oraz podanie orzeczenia do publicznej wiadomości w Głosie Wlkp. na koszt obwinionego. 1020-K2

S. † p.

CZESŁAW BESTRZYŃSKI

Zmarł dnia 30 kwietnia 1978 roku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Londyn. 1663-U3

† Dnia 2 maja 1978 roku, zmarł śmiercią tragiczną w 64 roku życia i 32 roku kapłaństwa, sp.

ks. ALFONS SZENBORN

dziekan Dekanatu Bralińskiego proboszcz w Rychtalu.

Wprowadzenie zwłok do kościoła w Rychtalu odbędzie się w piątek o godz. 17. Msza św. i pogrzeb w sobotę 6 bm. o godz. M.

Księża

Dekanatu Bralińskiego

56529g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 maja 1978 roku, odszedł od nas nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat, teść, dziadek i pradiadek, sp.

JAN BOROWCZYK

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w piątek, 5 bm. o godz. 14 w kościele parafialnym w Kostrzynie Wlkp. po czym odprowadzenie zwłok na cmentarz.

W smutku pogrążona

RODZINA

Kostrzyn Wlkp., ul. Sienkiewicza 25.

56675g

† W dniu 2 maja 1978 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w wieku 59 lat nasz najukochańszy mąż, ojciec, dziadek, brat i teść, sp.

JÓZEF MRUG

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm. o godz. 13 w Skarboszewie.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Skarboszewo gm. Strzałkowo. 56630g

JULIANNA KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 maja br. o godz. 13.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Szamarzewskiego 10 m. 6. 1667-U3

† Dnia 1 maja 1978 roku, po długich cierpieniach, przeżywszy 73 lata zmarł mój brat, sp.

MARIAN PRZEPIÓRA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 bm. o godz. 16 na cmentarzu junikowskim.

Strapiiony

BRAT

56636g

MAJ 4 Czwartek	Floriana Moniki Słońce: 5.18—20.22
----------------------	--

TEATRY

POZNAN

MUZYCZNY — g. 19 „Cecylia Valdes”.

POLSKI — g. 19 „JMK Wścieklica”.

GNIEZNO

TEATR im. A. FREDRY — „Zygie jest snem” (przeds. zamkn.).

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Dupont Lajois” i „Biełkiny ptak”.

CZARNKÓW: „Sprawa Gorgonowej” cz. I i II i „Griszka i kochanki”.

GNIEZNO Lech: „Ofiara namienności”; Polonia: „Diabli mnie biorą” i „Dziewczyna do dziecka”.

GOSTYŃ: „Godzilla contra Gigan”.

GÓRA: „Asy przestworzy”.

GRODZISK: „W mroku nocy” i „Portret w błękitach”.

JAROCIN: „Lokator” i „Ebirah — potwór z głębin”.

KALISZ Kosmos: „Pojedynki”; Oaza: „Człowiek klanu”; Stylowe: „Cenny depozyt”; Ziemia: „Złoty dla zwycięzcy”; Heca: „I Stawka większa niż życie”; Syrena: „Con amore”; „Zew krwi”; „Sędzia z Tekasów”.

KEPNO: „Niewinne” i „Mały księż”.

KONIN Górnik: „Trzy kobiety”; Jarosław Dąbrowski: „Westerplatte”.

KOSCIAN: „Kobra” i „Wyspa skarbów”.

KORNIK: „Klucz bez prawa przekazywania”.

KROTOSZYN: „Port lotniczy 77”.

LESZNO: „Nickelodeon” i „Krzyżacy”.

NOWY TOMYŚL: „Niewinne” i „Siadaj z nami Miska”.

OBORNIK: „Potop” cz. I i II i „Na tropie Wilby’ego”.

OSTRÓW Roma: „Dzieje grzechu” i „Włoch szuka żony”; Słońce: „Czarny korsarz”.

OSTRZESZÓW: „Intryga rodzinna”.

PILA Iskra: „Czarny korsarz”; Koral: „Agnieszka idzie na śmierć”; Sokół: „Wielka podróż Bolka i Lolka”.

PLESZEW: „Czarny korsarz”.

RAWICZ: „Granica”.

SŁUPCA: „Ebirah — potwór z głębin” i „Wagon sypialny”.

SREM Słonko: „Powrót straconych”; Klubowe: „Ptaki ptakom”.

SRODA: „Każdy ma swoje piekło” i „Akcja Bororo”.

SYCOW: „W mroku nocy”.

SZAMOTULY: „Superekspress w niebezpieczeństwie”.

TUREK: „Transamerican express”.

TRZCIANKA: „Rok święty”.

WALCZ: „Superekspress w niebezpieczeństwie”.

WAGROWIEC: „Intryga rodzinna”; „Jak zranione ptaki” i „Wódz Prusów”.

WRZESNIA: „Zabity na śmierć”.

WSCHOWA: „Transamerican express”.

ZŁOTÓW: „Drewniany różaniec”.

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 „Nurt” — fragm. pow. W. Berenta; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Wrocław na muz. antenie; 13.00 Dla kl. I i II (wych. muz.); „Szukamy kuli”; 13.20 Spotkanie z folklorem; 13.50 „Kacik melomana”; George Gershwin; 14.00 Studio „Gama” (ok. 14.05 — Inf. dla kierowców); 14.20 Studio „Relaks”; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. 15.15 — Inf. dla kierowców); 15.55 Człowiek i środowisko — gaw.; 16.00 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18.33 Koncert żywych; 19.15 Panorama polskiej piosenki; 19.40 Jazz; 20.20 Reportaż na zamówienie; 20.20 Wybitni soliści w repertuarze popularyzacji; 21.15 Przeboje z Interstudia; 22.23 Kiełce na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Problemy kultury fizycznej; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.10 Z teatralnego afisza; 10.15 Wierze Z. Rykińskiego; 10.30 Gra E. H. F.; 10.40 Nie ma marginesu; 11.00 J. Haendel: „Uczucie się wiały”; 11.10 Motet na sopran, oboj. i zespół smyczkowy i basso continuo; 11.35 Poradnia rodzinna; 11.40 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Mój czas osobny” — fragm. pow.; 12.45 Tańce z oper; 13.00 Ludzie ze społecznym mandatem; 13.10 „Melodie na Psalter Polki”; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Monolog Barnaby i finał z I aktu opery „Gioconda”; 14.10 Wiersze i pieśni; 14.25 Muzyka Telemanna; 15.20 Pieśni I. Strawińskiego; 15.30 Studio Plus — program dziewcząt i chłopców; 16.10 XII Festiwal Polskiej Muzyki Współczesnej; 16.40 Mag. informacyjny; 16.50 Radioexpress; 17 Impresje jazzowe; 17.20 „Abadon” — fragm. pow.; 17.40 Rep. literacki pt. „Była dobra matka”; 18 Stoleczna aktualności muzyczne; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Śladem inwestycyjnych miliardów; 19 J. Brahms: Koncert skrzypcowy D-dur op. 77; 19.40 Dźwięk Reklamowy; 20 Studio Relaks; 20.20 Koncert z na grań „The Sidney String Quartet”; 21.20 P. Liszt: II Rapsodia węgierska; 21.40 „Henryk Melcer — mój ojciec” — wspomnienia W. Melcer; 22 Promenada — prze

W Wielkopolsce

Handel wyprowadza się z ciasnych pomieszczeń

O wyborze towarów na półkach decyduje także powierzchnia sklepów. W małych pomieszczeniach nie można przyjmować dużych dostaw, proponowany wybór



sproawdza się niekiedy do artykułów pierwszej potrzeby. Tymczasem klient chciałby kupować nieomal wszystko pod jednym dachem lub w sklepach niezbyt oddalonych od siebie.

Wielkopolski handel wyprowadza się, tam więc gdzie tylko jest to możliwe, z ciasnych pomieszczeń. Poszczególne przedsiębiorstwa otwierają nowe sklepy, na ogół samoobsługowe, posiadające odpowiednie warunki dla lepszej obsługi klientów. Są to często

kolejnych 24 sklepów wyniesie ma 13 000 metrów kwadratowych. Problemu tego nie rozwiążą tylko nowe obiekty; znana jest sytuacja inwestycyjna. Dlatego też coraz częściej łączą się kilka sąsiednich sklepów i tworzy jeden, ale z prawdziwego zdarzenia. Nowe placówki w starych pomieszczeniach otwierane są w Kaliskiem, Konińskiem, Lesznie, Pile, Ostrowie, Wągrowcu, Zgorzle, Złotowie i Poznaniu.

Na zdjęciu górnym fragment ciągu pawilonów handlowych w Wągrowcu (województwo pilskie), a na dolnym — pawilon w Przemyśle (województwo leszczyńskie).

Fot. (2) — H. Kamza



Konińskie

Nowatorzy z Koła rywalizują z włoską firmą

W Zakładzie Mleczarskim w Kole (województwo konińskie) rozpocznie wkrótce pracę nowa linia technologiczna do produkcji mlekomixu — cennej paszy (zastępującej mleko) dla zwierząt. Dotychczas produkt ten, poza Kolem wytwarzany był również w Lidzbarku Warmińskim w oparciu o technologię i urządzenia włoskie.

Mlekomix to sproszkowane mleko, w którym tłuszcz pochodzi z mleka zwierzęcego zastąpionego tłuszczami roślinnymi. Z myślą o wykorzystaniu nadwyżek sproszkowanego mleka chudego grupa racjonalizatorów z Zakładu Mleczarskiego w Kole zaprojektowała linię technologiczną, zestawioną w całości z urządzeniami wytwarzającymi w kraju, umożliwiającą nasycenie sproszkowanego mleka chudego — tłuszczami roślinnymi. Nowy ciąg technologiczny, którego wartość nie przekroczy 5 mln złotych umożliwi wytworzenie w ciągu roku 8000 ton mlekomixu wartości ponad 300 mln złotych. Pracująca w tym zakładzie linia włoska dostarcza w ciągu roku ponad 11 000 ton mlekomixu.

Obecnie w Kole dokonuje się rozruchu mechanicznego nowych urządzeń. Pozytywne rezultaty tych prób umożliwiają „powielenie” tego rodzaju linii w innych przedsiębiorstwach mleczarskich. Dzięki dodaniu różnorodnych komponentów pozwoli to produkować nowe rodzaje paszy, a tym samym racjonalnie wykorzystywać coraz obfitsze dostawy mleka. (woj)

Pilskie

Co roku 40 000 bażantów

Na zalesionych terenach województwa pilskiego rozpoczęto realizację kompleksowego programu hodowli bażantów. Program zakłada utworzenie 13 półowartych ośrodków hodowlanych. Corocznie pilskie PGR-y, skąd pochodzą będą pisklety, wpuszczają tam będą ponad 20 000 bażantów. 4 000 ptaków dostarczy Ogrodowy Zarząd Lasów Państwowych w Pile. Obowiązek taki ciążyć będzie również na wszystkich kołach łowieckich regionu.

Planuje się, że co roku do lasów trafi około 40 000 bażantów. (PAP)

Leszczyńskie

Dziejów regionu przybliżanie

Muzeum Okręgowe w Lesznie, pełniące patronat nad kilkoma muzeami regionalnymi i izbami pamięci w województwie leszczyńskim podejmuje wiele inicjatyw zmierzających do spopularyzowania wśród mieszkańców historii regionu. Odwiedzający muzeum mogą obejrzeć kilka ekspozycji. Na wystawie „Wieś w malarstwie” prezentowane są obrazy dawniejszych mistrzów i twórczość współczesna. Czynna jest ekspozycja etnograficzna poświęcona południowo-zachodniej Wielkopolsce oraz wystawa „Dzieje Leszna”, na której zgromadzono wyroby leszczyńskich rzemieślników, m. in. XVII-wieczną tkaninę ołtarzową z kościoła Braci Czeskich oraz pochodzące z tego samego okresu wyroby złotników i kilka starodruków dotyczących Jana Amosa Komeńskiego. W maju z okazji dorocznych „Dni Leszna” otwarta zostanie ekspozycja nabytków z ostatniego roku, związanych z miastem i jego historią.

Muzeum w Lesznie wzbogaciło się o kilkadziesiąt nowych eksponatów. Po zabiegach konserwatorskich zaprezentowano je ostatnio zwiedzającym. Wśród nabytków znajdują się m. in. biuletyny, zdjęcia, wycinki prasowe i pisma urzędowe z okresu II wojny światowej. Odbiór, wśród nabytych dzieł malarstwa, jest niewątpliwie 7 portretów królów Bractwa Kurkowego z XVIII wieku. Ciekawe są również militaria z XIX wieku oraz przedmioty związane z rozwojem cechów m. in. pieczęcie, miary łokciowe oraz XVII i XIX-wieczne wyroby cynkowe. (PAP)

Nowe kino w Śremie

Nowe kino tzw. społeczne, otwarto niedawno w Poznaniu. Korzystając z niego mogą mieszkańcy Śremu, a prowadzi tę placówkę tamtejsza Odlewnia Żeliwa HCP. Seanse w kinie „Odlewnik”, bo taką otrzymało ono nazwę, cieszą się dużym powodzeniem. Tym samym liczba miejsc w trzynastu czynnych w Poznaniu kinach społecznych wzrosła o 238. (bop)

Poznańskie

Ferma — gigant w Mścisławie

Chociaż Murowana Goślina (województwo poznańskie) zna na jest za sprawą dużego — jedyne tego typu w kraju — zakładu przemysłowego, przetwarzającego kazeinę (sproszkowane białko mleka), to jednak w gminie dominuje rolnictwo. Duży jej obszar, niezłe gleby i tradycje rolnicze — wszystko to sprawia, że systematycznie przybywa zagrod osiągniętych bardzo dobre rezultaty.

Jak nigdy przedtem, pojawiają się obecnie na mapie gminy nowe obiekty hodowlane. Najwięcej inwestują rolnicy indywidualni, którzy zastawili się głównie na chów trzody i budują dla niej bądź modernizują pomieszczenia. W sektorze państwowym i spółdzielczym natomiast realizowane są duże obiekty, które niebawem powinny znacznie przyspieszyć tempo rozwoju hodowli.

Największe tutejsze przedsiębiorstwo rolne — PGR Wojnowo jest inwestorem dwóch przedsięwzięć. W Mścisławie trwa rozbudowa fermy trzody na licencji węgierskiej. Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego z Obornika stawia tam nowe pawilony z elementów prefabrykowanych. Pierwsze dwa gotowe mają być w tym roku, a następne — w listopadzie 1979. Będzie to wówczas ferma-gigant — w trzynastu pawilonach hodować się będzie 22 000 świń.

W Szymankowie natomiast przedsiębiorstwo wojnowskie rozbudowuje fermę lisów. Obecnie ich stado liczy około 3500 sztuk, a wkrótce podwoi się. Dla pracowników fermy stawia się też w pobliskim Uchorowie dwa domy mieszkalne, a w tym roku rozpocznie się trzeci — razem zamieszka w nich 90 rodzin.

W RSP Lepuchowo wznoszona jest ferma trzody na 4000 stanowisk. W pozostałych spółdzielniach tej gminy — Nieszawie i Trojanowie — także zaplanowano rozbudowę zaplecza hodowlanego. (bop)

Kaliskie

Opóźnione inwestycje

zakład utylizacyjny w Baszkowie. Jednakże dotychczas nie przekazano placu pod budowę tego obiektu, a wartość wykonanych robót (tzw. przedcyklowych) wynosi 360 000 złotych.

Także w 1979 roku, lecz kilka miesięcy wcześniej, powinna być zakończona rozbudowa i modernizacja Zakładu Sprzętu Mechanicznego „Ursus” w Ostrowie. Tegoroczny plan nakładów inwestycyjnych sięga 185 mln zł, w tym w I kwartale tego roku wykonano prace zaledwie za 16 milionów. Czy Ostrowskiemu Przedsiębiorstwu Budownictwa Przemysłowego uda się „dogonić” plan?

Dodajmy, iż zestaw inwestycji opóźnionych obejmuje również szereg innych obiektów, jak wodociąg dla Kalisza, kotłownia w Kaliszu i Ostrowie, rurociąg elektrociepłowni w Piwonicach, magi-

strale ciepłownicze w Krotoszynie i Ostrowie.

Wszystkie te nieprawidłowości wywołują podejmowanie różnych środków zaradczych. Przykładowo: w związku z opóźnioną realizacją inwestycji służby zdrowia w Kaliszu i Pleszewie — Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa powołało wspólną dla obu obiektów radę budowy, która sprecyzowała harmonogramy mające zapewnić m. in. likwidację zaległości w Pleszewie. Czy nie będą to jednak kolejne harmonogramy, traktowane przez wykonawców według własnego „wizjonu”? Naszym zdaniem konieczne są inne przedsięwzięcia na rzecz usprawnienia procesów inwestycyjnych. Przede wszystkim chodzi o lepszą organizację pracy, większą koncentrację robót oraz o bardziej racjonalne wykorzystanie kadr, sprzętu i materiałów. (o-y)

Spotkania

z dziennikarzami

„Głosu”

Jak co roku, w czasie majowych Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy również dziennikarze naszej redakcji uczestniczą w spotkaniach z czytelnikami w wielkopolskich klubach prasy i książki. Dzisiaj we wsiach Psarskie, gmina Pniewy (o godz. 17) oraz Prusim, gmina Kwilcz (o godz. 19) z młodzieżą i dorosłymi spotka się red. Zbigniew Kościelak. Tematem rozmów będą sprawy społeczno-kulturalne.

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.

KONIN: Wojciech Piatowski, pl. PZPR 1, tel. 243-04.

LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.

PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 6 — R-TVSS — Język polski (sem. 4): „Styl to człowiek”; 6.30 — R-TVSS — Matematyka (sem. 4): „Elipsa”; 9 —

Przypomnienie obronne (kl. VIII I lic.); „Pomoc poszkodowanym w R”; 10 — Język polski (kl. II lic.); Eliza Orzeszkowa; 12 — Język polski (kl. VIII) — Historia książki; 12.30 — „Decyzje pięciu nastoletników”; 13 — R-TVSS — Język polski (sem. 2): „Pan Tadeusz”; Bohaterowie i wydarzenia; 13.30 — R-TVSS — Matematyka (sem. 2): „Układy równań liniowych”; 15 Melodie: preludia Fryderyka Chopina; 15.30 — „Bilet do kina”; dyskusja o „Konfrontacjach 78”; (kol.); 16 — Dzieńnik (kol.); 16.10 — Obiektyw; 16.20 — Ekran z bratkiem oraz „Józia” — film fab. prod. pol. (kol.); 17.55 — Polygon (kol.); 18.20 — Sonda; 18.50 — Radzimy rolnikom; 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — Siódemka; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Sierżant Anderson”; odc. pt. „Requiem dla znu-

żonych żon” — film krym. prod. USA (kol.); 21.25 — Pegaz (kol.); 22.10 — Dziennik (kol.); 22.25 — Studio Sport — mistrzostwa świata w hokeju na lodzie — sprawozdanie z meczu Szwecja — ZSRR, CSRS — Kanada (kol.).

gład wydarzeń kulturalnych za granicą; 22.30 Wiersze M. Rulfusa; 22.40 Trzy opowieści z tatarskiego szlaku; 23.10 Monolog Scarpia z I aktu opery „Tosca”; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30.

PROGRAM III: 4.57—15 Przerwa konserwacyjna nadajnika; 15.05 Jak za dawnych lat grają tradycjonalisci; 15.40 Rozszyfrowujemy piosenki; 16 „Jubilat” — rep.; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Książka tygodnia; 19.15 Aktualności muzyczne z Paryża; 19.35 L. Różycki: „Eros i Psyche”; 19.50 „Tango November” — odc. pow.; 20 Mini-max — czyli mini-

mum słów, maksimum muzyki; 20.35 Literatura świata — Literatura angielska; 21 Reminiscentje muzyczne; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — M. Rodowicz; 22.15 Interdado — aktualności — mag. Wiadomości: 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 5.59—15 Przerwa konserwacyjna nadajnika; 15.05 Teatr PR: „Odwety”; 16.05 Nauka i technika w krajach socjalistycznych — magazyn OIRT; 16.25 Jęz. niemiecki; 16.40 Fel. F. Fornalczyka; 16.50 Radioexpress; 17 Radioreklama; 17.15 Aud. ekonomiczne; 17.25 „Antena Młodych”; 18 Piosenki i melodie estrady; 18.25 „Kosmos Ziemi” — aud. z telefonicznym udz. słuchaczy. Od godz. 12—17 telef. 28-10-12, w godz. 18.25—19.15 telef. 44-74-31; 19.15 Jęz. rosyjski; 19.30 Wiedeńskie echa muzyczne; 20.10 Capella antiqua z Monachium na Festiwalu Let-